

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15

Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

KONFERENCJA NA ZAMKU

była poświęcona sprawie rewizji Konstytucji

**P. PREZYDENT WEZWAŁ PRZEDSTAWICIELI KLUBÓW
do wszczęcia prac nad zmianą ustroju Polski**

Sprawozdawca parlamentarny „Hasła” donosi z Warszawy:

Zapowiedziana na wczoraj konferencja na Zamku wywołała ogromne zainteresowanie nie tylko w sferach politycznych, ale w całym państwie.

Ogólnie spodziewano się, że na konferencji tej nastąpią ważne decyzje w sprawie zlikwidowania przesilenia.

Dziennikarze zagraniczni jeszcze przed rozpoczęciem obrad zapytywali prezesów klubów opozycyjnych, jakie stanowisko zajmą w czasie konferencji z p. Prezydentem.

Zapytywani odpowiadali, że stanowisko ich będzie uzależnione od decyzji Głowy Państwa.

Konferencję zainteresowały się również tłumy publiczności, które już o godz. 10-ej zgromadziły się dość licznie przed Zamkiem.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 11-ej min. 15. Zagaił ją p. Prezydent, zaznaczając na wstępie, że zaprosił na Zamek p. premiera Świątalskiego, którego proponuje na przewodniczącego zebrania, bowiem oddanie przewodnictwa w ręce p. premiera pozwoli p. Prezydentowi na szczególnie wysłuchanie oświadczeń przedstawicieli klubów i wyciągnięcie wniosków z ich przemówień.

Zebrań przyjęli wniosek p. Prezydenta jednogłośnie.

Dał p. Prezydent zawiadomił obecnych, że zaprosił również p. min. Czarę, z którym współpracował, jako ze znawcą spraw konstytucyjnych, a te właśnie sprawy mają być tematem obrad.

Chwilowe podniecenie, jakie zapanało w sferach politycznych, winno ustąpić miejsca spokojnej i rzeczowej ocenie niedomagań naszej konstytucji, której braki dadzą się wspólnymi siłami.

Wówczas zamilkną nieuzasadnione plotki o rzekomych wystąpieniach przeciwko parlamentaryzmowi i nastąpi zdrowa oczekiwana zgoda między władzą prowadzącą a wykonawczą.

W dążeniu do tego celu, zaprosiłem Państwa — mówił p. Prezydent aby od nich poinformować się o warunkach i możliwościach prac Sejmu w przedmiocie rewizji konstytucji; bowiem uważam, że rewizja konstytucji jest jednym z najważniejszych zagadnień ustrojowych Polski.

Z kolei przemówił prezes klubu BBWR. p. Stawek, zaznaczając, że reprezento-

wany przez niego klub od dłuższego już czasu rozpoczął na terenie parlamentarnym akcję, mającą na celu zmianę konstytucji, jednakże akcja ta natrafia na opór ze strony opozycji.

Obecnie, zdaniem mówcy, sprawa rewizji konstytucji winna być jak najrychlej załatwiona przez Sejm.

Po p. Stawku zabrał głos poseł N. Działkowski, który zaznaczył, że wobec autorytetu p. Prezydenta PPS. nie cofnie się przed rewizją konstytucji i chętnie poprze zamierzenie Głowy Państwa.

W dalszej dyskusji zabrał głos poseł Dąbski (Stronictwo Chłopskie), który również oświadczył się za rewizją konstytucji.

Ostatni przemawiał p. premier Świątalski, oświadczając, że Rząd wbrew twierdzeniom opozycji, popiera projekt rewizji konstytucji, złożony Sejmowi przez BBWR.

Po wysłuchaniu opinii przedstawicieli klubów p. Prezydent odbył naradę z p. premierem Świątalskim.

Ogólnie podkreślają, że wczorajsza konferencja jest wielkim sukcesem BBWR., gdyż zmusiła ona kluby opozycyjne do zajęcia wyraźnego stanowiska wobec projektu rewizji konstytucji.

Sukces lotników francuskich Światowy rekord długości lotu pobity!

LWÓW, 17.XII. Znamy lotnicy francuscy, Costes i Codos, dziś o godzinie 13-ej min. 24 wylądowali na lotnisku Istre, pod Marsylią, po 52 godzinach 40 minutach pobytu w powietrzu i przebiegu 8.100 kilometrów. Jest to ostatni rekord światowy długości lotu okrężnego. Rekord ten zostanie zatwierdzony przez międzynarodowy aeroklub.

Lotnicy francuscy pobili rekordem tym rekord zeszłoroczny, pobity przez lotników włoskich: Sarrari i del Prete, którzy ustanowili go w lipcu r. z. przebywając 760 kilometrów.

Costes i Codos odbyli swój lot na samolocie „Znak zapytania”, na którym usiłowano dokonać lotu nad Atlantyką jednocześnie z Kubalą i Idzikowskim. (AW)

Devey wyjeżdża do Ameryki

Warszawa 17 grudnia.

W dniu 18 b. m. o godz. 11 min. 20, p. Charles Devey, opuszcza Warszawę, udając się do Stanów Zjednoczonych.

P. Devey udaje się najprzód do Szwajcarii, zatrzyma się jednakże przedtem we Francji. Podróż swą przedsięwziął p. Devey mimo złego stanu zdrowia.

Pobyt p. Deveya w Stanach Zjednoczonych potrwa sześć tygodni.

Zastępować będzie p. Deveya p. Allan. (AW)

Przyjaźń sowiecko-francuska przedłużona

Angora 17 grudnia.

Wskazywania, prowadzone w Angorze pomiędzy komisarzem spraw zagranicznych Karachanem a rządem tureckim, zostały pomyślnie zakończone. Postanowiona została prolongata turecko — sowieckiego traktatu przyjaźni i neutralności, zawartego w Paryżu w 1925 r. Protokół zostanie podpisany jeszcze w dniu dzisiejszym.

Poświęcenie polskiej placówki

PARYŻ, 17.XII. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu polskiego biura podróży „Polexpress” w obecności przedstawicieli ambasady i konsulatu oraz licznie zgromadzonych osobistości ze świata francuskiego i polskiego. Poświęcenia dokonał ks. rektor Łagoda. Z kolei, po okolicznościowych przemówieniach, podkreślających znaczenie „Polexpressu”, jako propagandowej placówki polskiej, dyrektor Seweryn Goldberg wraz z małżonką podejmowali zaproszonych gości w salonach reprezentacyjnych biura. (PAT)

Francja broni swej floty

Jednomyślne stanowisko gabinetu Tardieu

PARYŻ, 17.XII. W związku z konferencją międzyministerialną, na której omawiano zbliżającą się konferencję morską, „Le Temps” dowiadyuje się, że wszyscy ministrowie jednogłośnie uznali pogląd, iż Francja zajmie na konferencji stanowisko, podyktowane przez troskę o posiadanie sił

morskich, koniecznych dla obrony, bezpieczeństwa i ochrony praw i interesów Francji. Nie rozpatrywano żadnych projektów zmniejszenia tonażu, tembardziej, iż po układzie waszyngtońskim marynarka żadnego państwa nie poniosła tak wielkich ofiar jak marynarka francuska. (PAT)

Kłopoty rządu niemieckiego przed otwarciem konferencji haskiej

BERLIN, 17.XII. Gabinet Rzeszy w najbliższych dniach przystąpi do załatwienia kwestyj, związanych z wyjazdem delegacji niemieckiej na II konferencję haską. Zdaniem berlińskich kół politycznych, zadanie jakie czeka delegację niemiecką w Hadzie, wcale nie będzie łatwe. Poza tem w związku z oczekiwaniem decyzji rządu

niemieckiego co do składu delegacji niemieckiej, powstaje pytanie, czy prezes banku Rzeszy dr. Schacht, który stał na czele delegacji niemieckiej na konferencji paryskiej zostanie desygnowany obok ministrów, jako jeden z głównych delegatów niemieckich. (PAT)

Walka z religią w Sowietach w dniu Bożego Narodzenia

Moskwa 17 grudnia.

W Moskwie, Leningradzie i szeregu innych miast prowadzona jest kampanja przeciwko obchodzeniu święta Bożego Narodzenia. W różnych przedsiębiorstwach i klubach odbywają się zebrania antyreligijne. Robotnicy przedsiębiorstw, które niewprowadziły jeszcze zasady 5-dniowego tyg. nieprzerwanej pracy, przyjęły rezolucję, wypowiadającą się za nieprzerwywaniem pracy w dniu 25 b. m. i za oddaniem całego zarobku z tego dnia na rzecz funduszu uprzedmiotwienia kraju. Mając na względzie de-

zyderaty robotnicze. Centralna Rada Syndykatów Robotniczych przyjęła rezolucję o nieprzerwywaniu pracy w dniu święta Bożego Narodzenia. Związek ateistów rozwija najżywszą działalność. Staraniem jego w różnych teatrach, kinach i klubach w dniu święta Bożego Narodzenia odbędzie się przedstawienie o tendencjach antyreligijnych. Prezydent Sowieci Moskiewskiego zabronił wyrobu i transportu choinek na święta i wezwało sklepy do niesprzedawania ozdób choinkowych. (PAT)

Polski order dla włoskiego następcy tronu

Warszawa 17 grudnia.

Ambasador przy Kwirynale Przeździecki w towarzystwie sekretarza ambasady Gosieckiego wyjechał do Turynu, dokąd przyjedzie radca Michał Mościński, który przywiezie odznaczenie Orła Białego dla następcy tronu. Uroczyste wręczenie odznaczenia księciu Humberto nastąpi w środę popołudniu. (PAT)

Zwycięstwo rządu francuskiego

Paryż 17 grudnia.

Pomimo opozycji socjalistów i komunistów izba deputowanych przyjęła 331 głosami przeciwko 167 budżet funduszy dyspozycyjnych, wysunięty przez rząd. Wiele deputowanych ze stronnictwa radykałów społecznych wstrzymało się od głosowania, kilku głosowało za odrzuceniem budżetu. (PAT)

Poincaré opuszcza szpital

PARYŻ, 17.XII. Poincaré, którego stan zdrowia jest zupełnie zadawalający, opuścił szpital w końcu bieżącego tygodnia. (PAT)

Wręczenie nagrody Weyssenhoffowi

POZNAN, 17.XII. Dziś odbyło się uroczyste wręczenie nagrody literackiej m. Poznania im. Jana Kasprzowicza znakomitemu powieściopisarzowi Józefowi Weyssenhoffowi. Na uroczystości byli obecni m. in. wojewoda Raczyński, min. Bertoni, przedstawiciele miasta, prasy i t. d. (PAT)

Zwycięzcy Atlantyku wylądowali w Brazylii

London 17 grudnia. Reuter donosi z Rio de Janeiro, że lotnicy francuscy Challes i Larre Borgas przelecieli Atlantyk z Europy do Południowej Ameryki, jednakże lądując w pobliżu Maracajás w prowincji Rio Grande w Brazylii ulegli wypadkowi, jeden z lotników, według niesprawdzonych do tychczas wiadomości ma być ciężko ranny. (PAT)

Paryż 17 grudnia.

Według ostatnich wiadomości, otrzymanych z Rio de Janeiro, lotnik Larre Borgas wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast ranny jest lekko Challes. Wiadomość ostatnia zaprzecza ścisłości wiadomości poprzedniej i podana jest w formie całkowicie pewnej. (PAT)

Groźny pożar zniszczył trzy gospodarstwa

W gminie Wabiów, powiatu sokalskiego, powstał wczoraj groźny pożar w jednym z domów i przetrucił się następnie na dalsze budynki gospodarcze. Ogień, splonął trzy gospodarstwa z zabudowaniami, 4 konie, 4 krowy, 8 owiec oraz zbory i zapasy paszy. Szkody wynoszą 25,000 zł. Przyczyna pożaru do tychczas nie została ustalona.

Zachodzi prawdopodobieństwo zapróżnienia ognia przez nieostrożne obchodzenie się z nim.

Strajk studentów

BUENOS AIRES, 17.XII. Studenci wydziału prawa tutejszego Uniwersytetu rozpoczęli strajk, w celu zmuszenia dziekana wydziału do ustąpienia. Studenci zamknęli się w lokalu wydziału, zaopatrzwszy się w żywność na 8 dni, ostatecznie jednak, na wezwanie policji, lokal opuścili. (PAT)

Berlin pod wodą

Cała dzielnica zalana

BERLIN, 17.XII. Dzielnica will, Zehlenorff, została dzisiaj zalana wodą. Mianowicie o godzinie 13 min. 40 pękła jedna z główniejszych rur wodociagowych, skutkiem czego na przestrzeni dwóch kilometrów kwadratowych utworzyło się jezioro.

Woda zalała dzielnicę przez magistrat, który jest punktem centralnym ważnego ośrodka komunikacyjnego.

Wzbierająca stale woda zaczęła podmywać nasyp kolejowy pod Wansee, skutkiem czego ruch kolejowy i szosowy został zatrzymany i skierowany drogą okrężną.

PRZEDWIOŚNIE

Marja Malicka

Zbyszko Sawan

w kino—teatrze

„ERA”

Zjazd starostów województwa Łódzkiego omówił ważne sprawy komunalne i budżetowe

Dnia 17 b. m. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się zjazd Starostów województwa łódzkiego. Przewodniczył Pan Wojewoda Jaszczolt. W zjeździe wzięli także udział: Kurator Okr. Szkolnego P. Gadowski, Prezes Izby Skarbowej p. Towarnicki, Wicewojewoda Dr. J. B. Rożniecki, Komendant Wojew. Pol. Państw. Dr. Torwiński i naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego.

Pan Wojewoda Jaszczolt, zagajając zjazd, podkreślił zasadniczy jego cel, mianowicie ustalenie wytycznych w sprawie opracowywania budżetów zwią-

zków komunalnych.

Zasadniczy referat wygłosił Naczelnik Wydziału Samorządowego, który podkreślił konieczność opracowywania realnych i celowych budżetów.

Przy układaniu preliminarzy budżetów należy kierować się zasadą oszczędności, jaka wynika z obecnej sytuacji, zarówno w Europie, jak w kraju. W tym celu zalecono przede wszystkim wykańczanie rozpoczętych inwestycji.

Wskazano również na pewne upodobanie związków komunalnych niektórych powiatów do kierowania głównej uwagi na pewne tylko dziedziny życia sa-

morządowego, a mianowicie: jednych — na opiekę społeczną, drugich — na drogi, innych na zdrowie publiczne.

Znajdowało to swój wyraz w budżetach samorządów. Duże różnice, istniejące pod tym względem, zilustrowano na zjeździe wyczerpującą statystyką, wobec czego zalecono skoordynowanie prac samorządowych i czynienie starań, by związki komunalne zbyt jaskrawo nie poświęcały pracy i budżetów w pewnym jednostronnym kierunku, lecz dostosowywały je do potrzeb powiatu równomiernie.

Dalej stwierdzono, że pomimo dość trudnych warunków finansowych, powiaty województwa łódzkiego wykonały w ostatnim roku bardzo poważną ilość prac inwestycyjnych.

Charakterystyczne, że mimo, iż popieranie rolnictwa nie należy do ustawowych obowiązków samorządów, w budżetach powiatowych, na skutek wymogów, rwącego się naprzód życia, figurują poważne sumy, przeznaczone na ten cel. Tak np. na rok 1929—30 na całym terenie województwa łódzkiego w wydatkach zwyczajnych przeznaczono 1,783,884 zł., to jest 13,3 proc. budżetu ogólnego i 235,500 zł. w wydatkach nadzwyczajnych, to jest 3,7 proc. budżetu ogólnego, czyli łącznie 2,019,384 zł.

Na zjeździe poruszono także budżety miast wydzielonych oraz gmin wiejskich, a m. in. stwierdzono rozwój komunalnych kas pożyczkowo — oszczędnościowych i zalecono dążyć do pracy w obranym kierunku.

W związku z referatem zasadniczym, dotyczącym polityki finansów komunalnych, naczelnicy wydziałów: Pracy i Opieki Społecznej, Rolnictwa, Robót Publicznych i Zdrowia, zdali sprawozdanie ze stanu dokonanych prac w ubiegłym i bieżącym roku budżetowym i przedstawiali plan prac i zamierzeń na przyszły rok budżetowy.

Z ważniejszych zagadnień poruszono i podano plan sieci zakładów zdrowia publicznego, spis dróg państwowych i samorządowych, uznanych za najpilniejsze i najpoważniejsze i t. d.

Po przerwie obiadowej druga część narad poświęcona była sprawom bezpieczeństwa, organizacji starostw i personalnym, poczem referowane były sprawy bieżące.

Zjazd zakończył się przy udziale zaproszonych gości: P. Generała Małachowskiego, Dowódcy O. K. Nr. IV., przedstawicieli wojska, Izby Przemysłowo — Handlowej, Izby Rzemieślniczej, zuniifikowanych towarzystw i kółek rolniczych, Zarządu Czerwonego Krzyża, Związku Wojewódzkiego Straży Pożarnych i t. d., odczytem „O regionalizmie”, wygłoszonym przez prof. Zygmunta Lorentza.

Poznań 17 grudnia.

Wyniki wyborów do sejmiku powiatowego w powiecie Strzelno: na 22 mandaty 11 — zdobyła lista rolnicza, w której było 8 mandatów B. W. R., 3 — bezpartyjne, 11 — N. P. R. prawica.

25-lecie kapłaństwa J. E. ks. Biskupa Lisieckiego

Katowice 17 grudnia.

Dzisiaj przed południem o godz. 10 odprawił biskup śląski ks. dr. Arkadiusz Lisiecki pontyfikalną sumę z okazji 25-lecia święcen kapłańskich. Obecni byli ks. biskup Okoniewski z Pelplina, biskup Kubina z Częstochowy, sufragani Komar z Tarnowa, liczni prałaci i kanonicy oraz 27 księży — kolegów jubilatów. Pan wojewoda śląski Grażyński reprezentował Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Pozatem obecni byli d—ca O. K. V. gen. Wróblewski, przedstawiciele miasta z prezydentem Kocurem na czele, liczne delegacje związków i organizacji społecznych ze sztandarami w liczbie około 200 i t. d. Kazanie wygłosił ks. Kapica, który następnie odczytał list Ojca św. z życzeniami dla jubilatów, poczem ks. biskup Lisiecki z upoważnienia Papieża udzielił obecnym błogosławieństwa papieskiego. Po nabożeństwie kapituła katedralna przyjmowała zaproszonych gości śniadaniem w gmachu probostwa. Po śniadaniu ks. bi-

skup Lisiecki odbierał w Domu związkowym życzenia. Pan wojewoda Grażyński jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podkreślił zasługi jubilata nie tylko na polu kościelnym, ale i narodowym i naukowym. Po oświadczeniu imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, że ks. biskup dr. Lisiecki do brze zasłużył się Ojczyźnie, oraz po złożeniu od Pana Prezydenta serdecznych życzeń wręczył pan wojewoda jubilatowi odznaczenie komandorskiego krzyża orderu Polonia Restit. z gwiazdą. W końcu złożył pan wojewoda życzenia w imieniu ministra wyznań i o. p. oraz w imieniu własnem jako wojewody śląskiego. (PAT)

Katowice 17 grudnia.

W dniu wczorajszym przybyła do ks. biskupa Dra Lisieckiego delegacja Uniwersytetu Jagiellońskiego, która w obecności pana wojewody Grażyńskiego wręczyła ks. biskupowi Lisieckiemu dyplom doktora honorowego U. J. za prace naukowe w zakresie historii kościoła. (PAT)



HAROLD LLOYD

Coraz prędzej

DZIŚ PREMIERA

Najmilsza

Najzgrabniejsza

Najfiglarniejsza

DZIŚ PREMIERA

Najrozkoszniejsza aktorka świata

ANNY ONDRA
GRZESZNICA z MONTMARNASSE

w swoim ostatnim najpikantniejszym filmie p. t.

W roli głównej męskiej ANDRÉ ROANNE

Uroczą Anny Ondra osiągnęła w filmie tym rekord powodzenia, stwarzając sceny zdrowego humoru i pikanterji

Początek seansów o godz. 4, ostat. 10.15, w sob. niedz. i święta o godz. 12 w poł.

Nad program „Romans Monka” i Kronika filmowa P. A. F.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

HISZPANJA NA ROZDROŻU

Dyktatura hiszpańska jest najbrutalniejszą z obecnych dyktatur.

Kaprańska pięść Primo de Riverę miażdży wszystko po drodze, dławi każdy wolnomyślniejszy poryw, zapelnia więzienia przeciwnikami.

W przeciwieństwie do twardego, lecz awórczego Mussoliniego, który umiał dalekosieżnymi hasłami porwać Włochów, gen. Primo de Rivera ma umysł ciężki, przyziemny, żandarmski.

Nie oblicza niczego na dłuższą metę, nie przewiduje rzeczy, które przyjsie mogą — jednym słowem nie jest lotnym orłem lecz raczej ociężałym, pełzającym wronem.

Niektórzy pochlebcy wewnętrzni i zagraniczni, autorowie wizerunków i monografii dyktatora umieszczają go między bogami Olimpu. To jednak jest lekka przesada i nieporozumieniem.

A w Hiszpanji dzieje się źle. Gospodarczo kraj stoi nad przepaścią, walucie grozi inflacja, a wytyczne odbudowy, z mozołem przez Primo de Riverę skłcone, nie mogą wejść w życie dla braku podstawowego środka — pieniędzy.

Wprawdzie mówi i pisze się wiele o wewnętrznej pożyczce w sumie 350 milionów pesetów w złocie, czy to jednak postawi skarb na nogi i odsunie zmore inflacji, dość wątpliwe.

W kraju burzy się i kottuje. Najradzykalniejsze represje nie mogą stłumić głosów przestrogi, że tak dalej być nie może.

Ten sam generał, który przed sześciu laty na czele armji na cztery wiatry rozpędził przedstawicielstwo narodu, już tej armji nie jest bezwzględnie pewny. Rozwiązanie całej broni artylerji, wypędzenie najświetlejszych duchów za granice państwa zła nie usunie.

Wołanie o pomoc króla Alfonsa XIII, jest wołaniem w próżnię, albowiem ten spełnia rolę manekina do podpisywania ak-

tów państwowych i uczestniczenia w pompatyczniejszych uroczystościach.

Jak sprawy dziś stoją, chodź nie o zwykłe polityczne przesilenie lub choćby

nawet upadek dyktatury, lecz może o przesilenie państwowe najcięższej wagi.

Rewolucja? Walka wszystkich przeciw wszystkim? Republika?

Trudno prorokować.

Rozważa się oddanie władzy ks. Albie, to znów Cambonowi, a więc koniec dyktatury Primo de Riverę. Według innych wersji ma nastąpić jedynie rekonstrukcja gabinetu z wyeliminowaniem dotychczasowego ministra skarbu.

Położenie wewnętrzne charakteryzuje fakt, że system wzajemnego szpiegowstwa tak się rozpanoszył, nastąpił taki nacisk prasy, słowa i sumienia, iż każda rodzająca się wolna myśl umiera natychmiast przygniecioną ciężkim butem do ziemi.

A jednak rozpacz bywa matką cudów.

Z tej sytuacji smutnej i niebezpiecznej Primo de Rivera, choć ciężko i powoli myśli, doskonale sobie zdaje sprawę, że wszelką cenę usiłując przepaść między sobą, a narodem wyrównać i pokonać choćby prowizoryczne deski ratunku.

Zrodził się w nim — czy ktoś mu podał — plan zwołania wybranego woł ludu parlamentu, który kiedyś przy pomocy armji rozpędził, tworząc w jego miejsce oddanego mu, lecz chorowitego potworka: „zgrupowanie narodowe”.

Plan bezsprzecznie śmiały i ciekawy i jedna więcej próba leczenia schorzałego organizmu parlamentarnego.

Czy obok i przy pomocy tego konstytucyjnie wybranego parlamentu, który nie będzie jego dzieckiem miłości, potrafi rządzić jako dyktator czy też runie, jak runęli wszyscy ograniczeni, o kaprałskich gestach dyktatorów — przyszłość okaże.

Adam Wiłski.

Bakchanalje pod Bakchusem

Przesileniowa ucztą opozycji

Dziś! dziś! dziś!
Raz — dwa — trzy!
Z życiem, panowie!
Brzuch w tył! pyski w górę!
Dziś! dziś! dziś!!!

Pod „Bakchusem” bakchanalje. Pije, tańczy, szaleje elita, esencja, bita śmietana opozycji. Piastowcy, korfanciki, dąbszczaki, grunbaumi i trzoda arcynarodowa. Witos — Stroński — Niedziałkowski — Rybarski.

Niech żyje Polska!
Na pohybel Jemu!!!

Radzą, radzą, radzą...
Na Boga, panowie, kupką, kupką!
Viribus unitis!
Za łeb Polskę i k'sobie, k'sobie!
Kleść gabinet — do cholery!
Ja — ty — on!

Centrolew — centropraw — bies z Korfantym — czort z szatanem! Wszystko jedno!

Za łeb Polskę!
Byle my!
Byle nie On!!!
Z życiem, panowie!
Z żyyciem!!!

Radzą, radzą, radzą...
Pamiętacie, panowie, bat majowy?
Wyrzucenie na gnój?
But pod krzyżami i won z koryta?
Gdzie wolność, panowie?
A litera prawa?
A Konstytucja?
Do tek panowie!
Na masny żer!

Bij, kto w Boga wierzył
Z życiem!
Dziś! dziś! dziś!
Raz — dwa — trzy!!!

Dziś! dziś! dziś!
Dziś! dziś! dziś!
Orkiestra rżnie od ucha!
Jęczy Grzegorzczak na skrzypcach!
Szczeka Nowaczyński na saxofonie!
Porykuje Dąbski na basach!
A gruby Stroński narodową pałką [kiwa!]

Raz — dwa — trzy!
Raz — dwa — trzy!

Biadoli Witos załóżnie: — Tyle ja, panowie, dla Polski! Od dzieciństwa. Jeszcze, kiedy trzode ojcową pasał... Jeszcze za Franciszka Józefa... W gębę bili na wiecach, poniewierali... Chciałby człowiek tej biednej Polsce ostatnią koszulę!... Chciałby z nią żyć i umierać!... Nie chcę premierostwa, bom jako premier w gołych spodniach uciekał... Ale bodaj marną, drugorzędną tekę... Przytulił się do tej kochanej Polski i odrobinkę odżył, ogrzać się, biedę załatać... Ale On nie da! Jak pies pilnuje!... Gdzie, panowie, prawo, wolność, Konstytucja?...

Dziś! dziś! dziś!
Raz — dwa — trzy!
Z życiem, panowie!
Brzuch w tył! pysk w górę!
Niech żyje Polska!
Na pohybel Jemu!!!

Adam Wiłski.

Demonstracje komunistów

na posiedzeniu nowego parlamentu czechosłowackiego

Oczekiwane z takim zainteresowaniem drugie posiedzenie nowego parlamentu czechosłowackiego, na którym premier Udrzał wygłosił swój przemówienie programowe, rozpoczęło się pod znakiem dzikich wybryków komunistycznych. Jak tylko szef rządu ukazał się na trybunie sejmowej, posłowie komunistyczni zaczęli z energią, godną lepszej sprawy, walić w pulpity i wznosić rozmaite antypaństwowe okrzyki, jako to: „Niech żyje rewolucja światowa!”, „Precz z rządem faszystowskim” i t. d. Hałas na sali był tak wielki, że nawet w pierwszych ławach nie słychać było premiera, który, nie tracąc zimnej krwi, pomimo awantur komunistycznych z całym spokojem odczytywał ewe exposé. W pewnej chwili komuniści powstali ze swych miejsc i chórem zaintonowali „Międzynarodówkę”. Widząc jednak, iż większość posłów, którzy w międzyczasie skupili się dookoła trybuny, na ich prowokacje nie reaguje, przestali śpiewać i ponownie zaczęli walić w pulpity, gwiżdżąc i krzycząc przytem w sposób niemożliwy. Prezydent izby był wobec hałasujących bolszewików zupełnie bezsilny, na jego ustawiczne przywoływania do porządku nikt nie zwracał uwagi. Kilku posłów komunistycznych wdarło się do łoża dyplomatycznej i stąd zachęcał swych kolegów na sali do kontynuowania awantur. Kiedy tumult na sali obrad doszedł do punktu kulminacyjnego, prezydent izby dał rozkaz straży marszałkowskiej, by przemocą usunęła z sali demonstrujących komunistów. Wśród niesłychanej wrzawy demonstrantów zaczęto wyprowadzać z sali, przytem między jednym z senatorów komunistycznych a strażnikami sejmowym doszło do regularnej bijatyki. Po 25 minutach awantur komunistycznych spokój na sali sejmowej został wreszcie przywrócony.

Premier Udrzał powiedział w swem exposé mniej więcej, co następuje:

Rząd czechosłowacki stanął przed zadaniem rozwiązania poważnych problemów gospodarczych, pozostających w

związku ze światowym kryzysem ekonomicznym. Czechosłowacja przeżywa ciężki kryzys rolniczy, a ślady powszechnego kryzysu ekonomicznego zaczynają się ujawniać również w innych dziedzinach życia gospodarczego. Z zadowoleniem podkreśla premier w tem miejscu, że nowy rząd, który tak poważnie ma do spełnienia zadania, opiera się na większości, reprezentującej nie tylko ludność czechosłowacką, lecz i niemiecką, dzięki czemu zgodna współpraca wszystkich warstw ludności państwa jest z góry zapewniona.

O ile chodzi o program rządu, to, według słów premiera, rząd ten przedewszystkiem kontynuować będzie nieukończonych jeszcze prace rządu poprzedniego, a pozatem przystąpi do rozwiązywania innych problemów, które przyniosło z sobą życie państwa demokratycznego, mającego zawsze dobro swych wszystkich obywateli na oku.

W dziedzinie polityki międzynarodowej nowy rząd kontynuować będzie bez jakiegokolwiek zmian i zastrzeżeń politykę rządów poprzednich. W interesie rozwoju ekonomicznego kraju wzmocnione zostaną węzły współpracy gospodarczej z całym szeregiem państw. Polityka zagraniczna obecnego rządu będzie dlatego specjalną uwagę poświęcać problemom polityczno-ekonomicznym. W dziedzinie polityki wewnętrznej rząd zmierzać będzie przedewszystkiem do wyeliminowania z życia publicznego kraju i z administracji państwowej wszelkich szkodliwych wpływów. Rząd czuwać będzie nad tem, by każdy obywatel, bez różnicy narodowości, wyznania i pochodzenia korzystał w całej pełni z przysługujących mu praw obywatelskich. Administracja skarbowa kraju kontynuować będzie działalność poprzedniego rządu w dziedzinie konsolidacji finansów państwowych. Specjalną uwagę poświęcać będzie nowy rząd problemowi opieki społecznej, w szczególności zaś zmierzać będzie do jaknajszerszego zlikwidowania kryzysu mieszkaniowego. Swe exposé zakończył premier Udrzał na-

stępującymi słowami: Nie przedstawiamy izbie ściśle ograniczonego programu, gdyż życia nowoczesnego państwa nie można ujmować w ramy takiego ograniczonego programu. Tworzymy część wielkiej całości europejskiej, a najpiękniejsze nawet słowa „bez mocnej woli” nigdy stać się nie mogą twórczą pracą. Tej pracy dla dobra kraju i całej ludności pragniemy się w miarę naszych sił poświęcić.

Po mowie premiera marszałek sejmowi przerwał posiedzenie i zwołał na specjalne posiedzenie prezydium izby, które postanowiło wszystkich posłów komunistycznych wykluczyć na 10 posiedzeń z sejmu i wstrzymać wypłacenie im jednej miesięcznej pensji.

Po wznowieniu posiedzenia prezydent wezwał posłów komunistycznych, którzy ponownie zajęli swe miejsca na sali obrad, do opuszczenia sali. Ponieważ niektórzy posłowie wahali się uczynić zażość wezwaniu prezydenta, trzeba było ponownie wezwać straż marszałkowską, która opornych komunistów usunęła z sali przemocą. Przy tej okazji w kularach doszło do niezwykle ożywionej wymiany zdań pomiędzy komunistami a socjal-demokratami. W pewnej chwili komuniści przerwali kordon straży marszałkowskiej, chcąc przemocą wtargnąć na salę. Doszło znów do bójki, w wyniku której komuniści definitywnie zmuszeni zostali do kapitulacji. Po podjęciu obrad, izba uchwaliła wykluczenie 22 posłów komunistycznych i przeszła do następnego punktu porządku dziennego.

Do pożałowania godnych ekscesów komunistycznych doszło również na inauguracyjnym posiedzeniu senatu. Senatorzy komunistyczni, podobnie, jak ich koledzy sejmowi, podczas przemówienia szefa rządu zachowywali się w sposób tak hałaśliwy, że premier zmuszony był przerwać swą mowę, a prezydent izby zarządził wykluczenie 4 senatorów. Trzech z nich opuściło salę dobrowolnie, czwartego jednak trzeba było wśród powszechnej wrzawy usunąć z sali obrad.

Pogrzeb religji

Sowieccy fanatycy antyreligijni wpadli na nowy pomysł. W czasie świąt Bożego Narodzenia urządzają oni na ulicach Moskwy specjalny antyreligijny karnawał. Jedną z głównych atrakcyj tego osobliwego „karnawału” będzie alegoryczny pochód ulicami miasta, który nazywać się będzie „pogrzebem religji”. Bezbożnicy sowieccy sądzą, iż drogą ośmieszania religji uda im się ściągnąć wierzących na tory ateizmu.

KINO I TEATR
„SYRENA”
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych 80.
Rekordowy tani tydzień przedświato-
czny 20 aktywny program
I obraz

Za głosem serca

W roli głównej
Marja Orska
wspaniały dramat życiowy
II obraz

Błyskawiczny człowiek

wstrząsający i sensacyjny dramat
przedstawiający walkę z organizacją
bandycką
W roli głównej
słynny włoski artysta
SAETA

Nad program
Aktualności filmowe

Na seanse w dni powszednie wszystkie
miejsca po 30 i 50 gr. w sobotę
niedzielę po 30, 50 i 70 gr.

HASŁO GOSPODARCZE

Sowieckie produkty naftowe na rynku międzynarodowym

W ubiegłym roku gospodarczym rozwój eksportu sowieckiej ropy i produktów naftowych kształtował się niezwykle pomyślnie. Przypisać to należy przede wszystkim zawartemu między wielkimi światowymi koncernami naftowymi porozumieniu, zwanemu powszechnie „pokojem na rynku nafty”. Dzięki osiągnięciu porozumienia z angielskimi i amerykańskimi trustami naftowymi sowiecki Syndykat nafty (Neftsyndikat) był w stanie rozszerzyć znacznie swój eksport do państw europejskich i zorganizować całą sieć nowych biur sprzedaży. Ogólny eksport sowieckiej ropy i produktów naftowych wyrażał się w ubiegłym roku gospodarczym cyfrą 3,618,000 ton wobec 2,781,000 w roku 1927-28. Eksport poszczególnych produktów naftowych z Rosji przedstawiał się w ubiegłym roku gospodarczym (w porównaniu z rokiem poprzednim) następująco (w tysiącach ton):

	1927-28	1928-29	wzrost w proc.
nafta	766,5	788,0	12,0%
benzyna	771,0	1036,0	34,4%
oleje	233,0	262,0	12,5%
nafta opałowa	915,0	1384,0	51,5%
ropa naftowa	156,0	156,0	51,5%

ogółem 2781,5 3618,5

O ile, chodzi o kierunek eksportu nafty rosyjskiej, to głównym jej odbiorcą jest Anglia. W roku gospodarczym 1928-29 wywieziono do Anglii z Rosji ogółem 725,700 ton ropy i produktów naftowych, wobec 387,500 ton w roku poprzednim. Tak znaczny wzrost eksportu do Anglii możliwy był jedynie dzięki porozumieniu z trustami angielskimi, które przyznały Rosji koncesję na eksport w wysokości 1,000,000 ton produktów naftowych rocznie. Sowiecki „Neftsyndikat” ma w Anglii dwie wielkie organizacje handlowe dla sprzedaży swych produktów, mianowicie: „Russian Oil Products Co” (dla sprzedaży hurtowej) i „Independent Oil Distributing Co” (dla sprzedaży detalicznej). Poza tym w myśl odpowiedniego porozumienia sprzedają rosyjską ropy i produkty naftowych trudnią się niektóre towarzystwa angielskie i amerykańskie.

Na drugim miejscu wśród konsumentów rosyjskiej ropy i produktów naftowych stoi Italia. Eksport do tego państwa wynosił w roku gospodarczym 1928-29 ogółem 521,500 ton wobec 494,000 ton w roku poprzednim. Sprzedaż rosyjskich produktów naftowych we Włoszech odbywa się za pośrednictwem towarzystwa „Azienda Generale Italiana Petroli” (AGIP), posiadającym odpowiednią umowę z sowieckim „Neftsyndikatem”. Głównym przedmiotem rosyjskiego eksportu naftowego do Włoch jest ropa opałowa.

Trzecie miejsce wśród konsumentów nafty rosyjskiej zajmują Niemcy, dokąd w roku ubiegłym wywieziono 484,000 ton ropy i produktów naftowych wobec 344,000 ton w roku gospodarczym 1927-28. W związku z powiększającym się zbytem nafty rosyjskiej w Niemczech „Neftsyndikat” rozszerzył tam w odpowiedni sposób sieć swych biur sprzedaży i zakupił większą ilość cystern. Centrala sprzedaży rosyjskich produktów naftowych w Niemczech znana jest pod firmą „Derunafta”.

Mniej pomyślnie rozwija się eksport nafty rosyjskiej do Francji, dokąd w roku gospodarczym 1928-29 wywieziono zaledwie o 3000 ton ropy i produktów naftowych więcej, niż w roku poprzednim (358,000 ton wobec 355,000 ton). Przyczyną zjawiska tego dopatrywać się należy w niemożności organizowania przez „Neftsyndikat” własnych biur sprzedaży we Francji, gdzie zbytem nafty rosyjskiej trudnić się mogą wyłącznie firmy francuskie.

Z pośród innych państw europejskich i pozaeuropejskich, które importują ropę i produkty naftowe z Rosji wymienić należy przede wszystkim: Hiszpanję (dokąd w roku ubiegłym wywieziono z ZSSR 308,000 t. wobec 205,000 t. w roku poprzednim).

nim), dalej Egipt (258500 wobec 225,500 t.), Turcję (208,000 wobec 165,000 t.), Indie (174,000 wobec 155,000 t.), i t. d. Do wszystkich pozostałych (nie wymienionych powyżej) państw wywiezła

Rosja w ubiegłym roku gospodarczym ogółem 506 ton ropy i produktów naftowych wobec 385,000 ton w roku gospodarczym 1927-28.

Komercjalizacja jugosłowiańskich kolei państwowych

Pisma przyniosły w tych dniach wiadomość, że w Jugosławii stała się ponownie aktualną kwestja komercjalizacji kolei państwowych. W tym celu powstać ma w Jugosławii specjalne towarzystwo handlowe, które prowadzić będzie agendę kolei żelaznych pod nadzorem państwa, na własną jednak odpowiedzialność i na własny rachunek. Organizacja towarzystwa tego powinna

być przystosowana do swoistych warunków jugosłowiańskich, to znaczy, że nie może być bez zastrzeżeń i odpowiednich zmian wzorowana na analogicznych organizacjach zagranicznych. Zaznaczyć wypada, iż wiadomość o planowanej komercjalizacji kolei żelaznych pisma jugosłowiańskie przyniosły za prasą szwajcarską.

Pierwsze wyrwy w murze wiz zagranicznych w układach z Turcją i Czechosłowacją

W ślad za szeregiem państw zachodnich Polska weszła ostatnio na drogę zawierania umów o bezpłatnych wizach.

Ukończywszy niedawno rokowania z Turcją, ministerstwo spraw zagranicznych prowadzi obecnie rokowania z poselstwem czechosłowackim w Warszawie w sprawie zastosowania między obu państwami ulg przy udzielaniu wiz.

Rokowania te dobiegną w najbliższych dniach końca i doprowadzą do zawarcia specjalnej umowy polsko-czechosłowackiej.

W myśl projektowanej umowy obie strony będą udzielały bezpłatnych wiz członkom syndykatów dziennikarskich, wojskowym, urzędnikom państwowym oraz osobom, które posiadać będą polecenie M. S. Z.

Na szalach bilansu handlowego Zwyżka ciężaru i zniżka wartości wywozu w listopadzie

Główny urząd statystyczny dokonał już tymczasowych obliczeń wywozu z Polski w listopadzie.

Jak wynika z tego zestawienia, eksport polski ulega obecnie niewielkim tylko wahaniom. W listopadzie wywieziono z Polski 2.071.179 ton towarów czyli o 179.632 ton więcej, niż w październiku, przyczem wartość eksportu listopadowego wyniosła 256 milj. 135 tys. zł., a więc o 3 milj. 292 tys. zł. mniej, niż w październiku. Zniżka ta, w istocie bardzo nieznaczna (wynosi bo-

wiem zaledwie 1,2 proc.), nie zaważyła niemal na szalach naszego bilansu handlowego.

Z ważniejszych zmian zaznaczyć należy wzrost wywozu artykułów spożywczych (głównie strączkowych) o 3,1 milj. zł. cukru o 2,5 milj. zł., pasz o 3,6 milj. zł., paliwa o 6,6 milj. zł. i metali (w szczególności cynku) o 5,1 milj. zł.

Zmniejszył się natomiast wywóz trzody chlewnej o 5,5 milj. zł. i drewna o 8,7 milj. zł.

Niepomyślna sytuacja w bielskim przemyśle metalowym

W przemyśle metalowym przetwórczym napływ zamówień jest coraz słabszy tak, iż liczyć się należy z tem, że z końcem roku bieżącego rozpocznie się w bielskim przemyśle metalowo-przetwórczym zimowy sezon martwy. Będzie on o tyle dotkliwszy i trudniejszy, iż w okresie przechodzi przemysł prawie bez żadnych zamówień. Będą przeto nieuniknione większe redukcje uruchomienia przedsiębiorstw, zwłaszcza, że brak kapitału obrotowego nie pozwala na produkowanie

na skład.

Fabryki śrub, nitów, wyrobów kutych, warsztaty konstrukcyjne, fabryki gwoździ i galanterji żelaznej pracują nader słabo. Tak samo zamówienia dla odlewni zmniejszyły się. Stosunkowo dobrze zatrudnione są walcownie metali, fabryki elektromotorów, oraz dział wyrobu maszyn cementowych. Napływ zamówień na maszyny włókiennicze jest nadal umiarkowany.

głoby się rozwinąć istniejące już tam gałęzie przemysłu, a więc przemysł włókienniczy i hutnictwo szklane.

W sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle bielskim

Rokowania o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, prowadzone są w dalszym ciągu, jednakowoż rokowania te nie wykazują żadnego postępu. Dlatego też okazała się konieczność zawarcia prowizorium na dotychczasowych warunkach; jednakowoż co do terminu powyższego prowizorium pracodawcy z robotnikami nie zdołali osiągnąć porozumienia, gdyż związki robotnicze żądają, by prowizorium zawarte zostało na okres do 31 grudnia 1929 r., natomiast pracodawcy proponują termin do marca 1930 roku.

Polsko-francuski układ w sprawie ubezpieczenia górniczego

Przed kilku dniami zakończyły się w Paryżu rokowania polsko-francuskie, mające na celu zawarcie układu w sprawie wzajemnych stosunków w zakresie ubezpieczenia górniczego. Zawarcie tego rodzaju układu przewiduje art. 1 i 14 polsko-francuskiej konwencji o pomocy i opiece społecznej z dnia 14 grudnia 1920 roku. W wyniku rokowań obie strony uzgodniły projekt mającego się zawrzeć układu.

Podatek komunalny od ropy

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło statut o poborze w roku budżetowym 1929-30 na rzecz nadwórnianckiego powiatowego związku komunalnego samostnego podatku od kopaliń, który wynosi 1% ceny wzgl. wartości sprzedanej wydobytej ropy. Dochód z tego podatku przeznaczony będzie na inwestycje komunalne.

Giełda zbożowa

Zyto 24.00—24.25; Pszenica 38.00—39.00; Owies jednolity 23.00—24.00; Jęczmień na kasze 24.00—25.00; Jęczmień browarny 27.50—29.00; Mąka pszenna luksusowa 71.00—74.00; Mąka pszenna 0000 61.00—64.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 40.00—42.00; Otręby pszenne szale 20.00—21.00; Otręby pszenne średnie 17.00—18.00; Otręby żytnie 13.25—13.75; Kuchy lniane 43.00—44.00; Kuchy rzepakowe 33.50—34.50; Fasola biała 90.00—95.00; Groch jadalny 38.00—43.00.

Niklowe pięciofrankówki w Belgji

Belgijska Komisja monetarna (Commission monétaire) postanowiła upoważnić rząd do wybicia i puszczenia w obieg monet pięciofrankowych, niklowych, na sumę 10 milionów franków. Jednocześnie Banque Nationale de Belgique wypuści nową serię banknotów pięciofrankowych.

Oferty pożyczkowe dla Gdyni

Jak się dowiadujemy, m. Gdynia otrzymała w tych dniach z zagranicy dwie konkretne oferty pożyczkowe, mianowicie jedną angielską na sumę 600,000 funtów szterlingów (około 30 milj. złotych), drugą amerykańską na sumę 2 milj. dolarów (ok. 20 milj. zł.).

Obie pożyczki miałyby być zużyte na inwestycje miejskie. Narazie udzielone byłyby w formie i na warunkach pożyczki krótkoterminowej poczem po upływie 2—3 lat, w miarę realizowania inwestycji, zostałyby skontrowertowane na kredyt długoterminowy.

KINO-TEATR

BAJKA

FRANCISZKAŃSKA 31

Dzisiaj i dni następnych

Dramat rozkiszlanych namiet
ności pod modrą niebem
Argentyny p. t.

TANGO MIŁOŚCI

W rolach głównych:
CARMEL MEYERS
EDWARD RAQUELLO

Nad program
Aktualności filmowe

Czasztek codz. o g. 4.30 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 pp.
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze scenie 50 gr.

Doborowa orkiestra pod kier.
A. RICHTEIRA

CZARY

Dzisiaj i dni następnych

Największy szlagier Mongon-
Filmu p. t.

DON MANUEL --BANDYTA

Potężny dramat w 10 aktach na tle
rozbojniczych przygód bandy hiszpań-
skich przemytników

W rolach głównych
Cliff Mc Laglen i
Angelo Ferrari
sobowtór
Rudolfa Valentino.
Sensacje nad sensacjami!
Momentami oddech zapierające.

Nad program:
DZIENNIK AKTUALNOŚCI

Początek seansów o godz. 4 pp., w so-
boty, niedziele i święta o 12-ej p.
Na 1-y seans wszystkie miejsca po
50 gr.

Wielkie udogodnienia dla nowopowstałych zakładów w Piotrkowie

Magistrat m. Piotrkowa, pragnąc przyciągnąć pozamiejscowe kapitały i za interesować przemysł rozbudową piotrkowskiego przemysłu, podjął bardzo ciekawą próbę. Mianowicie piotrkowska rada miejska uchwaliła ostatnio zapewnić następujące udogodnienia dla przedsiębiorstw, któreby wybudowały zakłady przemysłowe, zatrudniające co najmniej 500 robotników: oddanie tytułem darmym placu pod budowę każdego takiego zakładu przemysłowego, zwolnienia od wszystkich podatków miejskich na przeciąg lat 10 nowych zakładów od chwili ich uruchomienia, doprowadzenie sieci kanalizacyjno-wodociągowej na koszt miasta i wreszcie wybudowanie drogi i odpowiednich chodników do nowopowstałego zakładu również na koszt miasta.

W Piotrkowie przede wszystkim mo-

Triumf mechanizacji pracy

Coś niecoś z historii maszyn do liczenia

Żądanie do oszczędzania pracy, jej przyspieszenia i ułatwienia jest głównym bodźcem dla wynalazców. Nie możemy już wyobrazić sobie porządnego biura bez maszyn do pisania. Za tą maszyną wkracza inna: do liczenia bez której nie mogą się już obejść szczególnie instytucje handlowe. Maszyna do liczenia święci więc swój triumf z roku na rok potężniejszy.

Byłoby przesadą twierdzić, że urządnik służy tylko do wprawiania w ruch maszyny, która potrafi lepiej, niż człowiek, bo bez błędów, dodawać, odejmować, mnożyć i dzielić, a nawet przeprowadzać niezwykle zawiłe rachunki. Maszyna jest tylko pod tym jednym względem „mądrzejsza” od swego pana, który nią kręci, ale nie potrafi wielu innych rzeczy, które bądź co bądź może wykonać najbardziej narzekający na „ogłupienie” mechaniczną pracą urzędnik.

Kiedy zjawiała się pierwsza maszyna do liczenia? Żeby na to odpowiedzieć, musimy sięgnąć aż do XVII wieku. Inicjatorem bowiem mechanicznego liczenia jest znakomity Blaise Pascal (1623—1662), matematyk i fizyk, który już w 16—ym roku życia napisał rozprawę matematyczną, a w 19 roku zbudował pierwszy arytmograf.

Nie bierzemy naturalnie pod uwagę liczydeł, znanych już w średniowieczu, gdyż nie są one maszynami. Pierwszą więc maszyną był arytmograf Pascala, pozwalający dodawać i odejmować, mno-

żyć zaś i dzielić przez kilkakrotne dodawanie, względnie odejmowanie. Chciwi oglądania zabytków mogą przyrzec się maszynom, uczynionym wedle Pascalonego pomysłu, w Muzeum Sztuk i Rzemiosł w Paryżu.

Znacznie sprawę posunął naprzód inny matematyk i sławny filozof Leibniz (1646—1716). Można śmiało powiedzieć, że pchnął sprawę maszyn do liczenia na tory nowoczesne... rekordów. Jego bowiem pomysłem było zastosowanie poraz

pierwszy kół o dziewięciu nierównymi zębami. Pozwoliło to niezwykle przyspieszyć mnożenie i rekord ówczesny w mnożeniu wynosił około 5 sekund przy mnożeniu liczby ośmiocyfrowej przez ośmiocyfrową.

Maszyny Pascala, Leibniza i licznych naśladowców posiadały jednak zaledwie dalekie podobieństwo do arytmografów współczesnych. Za właściwego ich przodka w prostej linii uznaje maszynę, zbudowaną w r. 1820 przez alzaczy-

ka Thomasa z Kolmaru, finansistę, który chciał sobie ułatwić trud liczenia.

Niezależnie jeden od drugiego poświęcili wiele czasu budowie arytmografów dwaj Amerykanie w Stanach Zjednoczonych: panowie Barbour i Ramon Verca. Obydwaj ci panowie nie posiadali jednak żadnych uzdolnień w kierunku wykorzystania swych pomysłów. Pomogli im inni: jednemu zawodowy wynalazca amerykański Felt, drugiemu — Locke. Mniej więcej w tym samym czasie, w r. 1889 wystawiona została na Wystawie światowej w Paryżu maszyna do liczenia Leona Bollea, francuza, twórcy przemysłu automobilowego we Francji. Maszyna wzbudziła sensację dzięki swej precyzji, a do jej rozgłosu przyczynił się w pewnym stopniu fakt, że wynalazca liczył sobie zaledwie 19 wiosen.

Od tego czasu nastąpiły liczne udoskonalenia, pozwalające dokonywać na maszynach do liczenia nie tylko czterech działań (dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie), ale i wyciągania pierwiastków, podnoszenia do potęgi przy równoczesnym zapisywaniu wyników. Wśród maszyn prawdziwym cudem pomysłowości ludzkiej jest maszyna algebraiczna, skonstruowana przez Torresa Querreda, t. zw. arytmofor, która wykonuje bardzo skomplikowane rachunki i wyciąganie. Coprawda mimo tych swych nadzwyczajnych, bezzamka cudownych zalet, maszyna Torresa nie może jeszcze zastąpić... dyrektora banku.

Chaplin w roli głuchoniemego w filmie mówionym

Z Hollywood nadchodzi wiadomość, że największy przeciwnik filmu mówionego, sam Charlie Chaplin, przechodzi do przeciwnego obozu i w najbliższym czasie zamierza nakręcić film mówiony swego pomysłu, w którym sobie samemu przeznaczył główną rolę.

Jak wiadomo, dotychczas Chaplin nie wierzył w zwycięstwo filmu mówionego i zapewniał, że do końca życia pozostanie wierny filmowi niememu.

Ten opór jego jednakże miał za główną przyczynę to, że Chaplin nie mógł znaleźć dla siebie miejsca w filmie mówionym, gdyż nie posiada głosu, ani odpowiedniej sztuki mówienia, któraby mu

zapewniła to samo stanowisko, już nie gwiazdy, ale słonca filmowego, jakie zajmował dotychczas.

Teraz jednakże Chaplin wpadł podobno na pomysł niesłychanie oryginalny. Mianowicie skomponował scenariusz, w którym główną rolę odgrywa głuchoniemy i tę rolę przeznaczył dla siebie. Podobno jest to rzecz tak obmyślona, dowcipnie, że Chaplin spodziewa się odnieść przez nią wielki triumf, który zarazem ma przekonać publiczność, naocznie i nauszenie, o wyższości filmu niemego, gdyż wszystkie otaczające go osoby będą miały rolę mówioną.

Zniknięcie wyspy

Od dnia 9-go października r. b. nie ma już — jak donoszą z Cape Townu — żadnej wiadomości z wyspy św. Pawła, położonej na oceanie Indyjskim, daleko na południu od wszelkich dróg okrętowych, pomiędzy Przylądkiem Dobrej Nadziei z Australją, należącej zaś do Francji.

Wyspa ta o charakterze wulkanicznym, zamieszkała jest przez kilkudziesięciu sprowadzonych tam tuziemców Madagaskaru i przez dwudziestu rybaków bretońskich, którzy założyli tam fabrykę konserw z homarów, znajdujących się w obfitości na wybrzeżu wyspy. Ciekawym szczegółem jest przytem sposób przyrządzenia tych homarów. Oto, rybacy nie potrzebują pieców do gotowania swych konserw, wystarczają bowiem do tego bardzo gorące źródła, bijące w niektórych miejscach, górującego nad wyspą św. Pawła szczytu wulkanicznego.

Dla komunikowania się wyspy z resztą świata zbudowano tam stację radiotelegraficzną, która utrzymywała regularną wymianę depesz z radiostacją Cape Townu.

Otóż, dnia 9 października stacja na wyspie św. Pawła nagle zamilkła i od tego czasu nie odpowiada na żadne pytania.

Istnieje więc przypuszczenie, że albo radiostacja na wyspie uległa zepsuciu, albo też wyspę pochłoniął ocean wskutek gwałtownego wybuchu wulkanicznego i trzęsienia ziemi.

Dla rozwiązania więc tej zagadki, w tych dniach wyruszył, z polecenia rządu francuskiego, z Cape Townu, na wyspę św. Pawła parowiec „Eurypides”.

Pojedynek na... gęby

Prawdziwy pojedynek na gęby — miał niedawno miejsce w jednym z miasteczek anatolijskich. Dwaj Turcy, mający poważny snąć powód do zwady, usiedli naprzeciw siebie i postanowili... gadać, aż jeden drugiego przegada. Po czterech dniach nieprzerwanej gadaniny, policja zabrała jednego z pojedyńkowców w stanie nieprzytomnym do szpitala, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

TEATR ŚWIETLYNY 805 „CASINO”

Dziś i dni następnych film humoru i niebywałych sytuacji sensacyjnych, treścią których są przygody sobowtóra złodziejski w filmie p. t.

jej pieprzyk...

W rolach głównych Liljana Harvey Willi Fritsch

Harry Halm Zsigfrid Arno Warwick Ward

Nad program: Aktualności filmowe Orkiestra pod batutą p. L. KANTORA Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.

◆ SŁOŃCE ◆

Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych

Iwan Mozzuchin i Lil Dagover

w najnowszym rewelacyjnym dramacie miłosnym osnutym na tle rewolucji francuskiej p. t.

„TAJNY KURJER”

Teror! Pożoga! Najpiękniejsza miłość dwojga kochanków. Zemsta namiętnej kobiety.

??? Następny program: ??? „GÓRA REZERWISCI”

Wkrótce: „SZALEŃCY”

początek w dni powszednie od godz. 5, 7 i 9, soboty o 3, niedziele i święta o 1. W niedzielę na pięć seansów wszystkie miejsca po 40 groszy

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod batutą ROMUALDA ULATOWSKIEGO.

PHILIP MACDONALD

Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 2

— Nie, do ministrów skarbu nie brałbym się. I reszta chodzą po świecie gorsze typy, niż on — Hathaway.

— Niewielu! — rzucił Hastings.

— Prędzej jakiego grubego finansistę — rzekł Antoni. — Może Steina? Albo członka naszego klubu... Birkbroda?

— Sporządźmy listę — przerwał Lucas. — Jakie dwanaście nazwisk. Wybierzesz sobie które, nie nam nie mówiąc. I zabijesz w ciągu roku.

Antoni zaczął ugniatać z przejęciem kulki z chleba.

— Gdybym ja kogo zabił, nie byłoby to morderstwo.

— Czy jesteś nad prawem? — zapytał Hastings, a Lucas dodał:

— Nie morderstwo, a egzekucja?

— Ani to, ani to. Powinienem być wyrzniętym z ścisłego i powiedzieć, że nie nazwanoby tego morderstwem.

— A zabójstwem? — zapytał Hastings.

— Albo tylko przelewem krwi? — uzupełnił Lucas.

Antoni popatrzył na przyjaciół.

— Moi drodzy — rzekł — nie porywajcie się na to, co nie leży w waszej mocy. Nie róbcie z siebie

większych osłów, niż jesteście. Moja myśl była taka, że gdybym kogoś chciał zabić, to uczyniłbym to w taki sposób, żeby zbrodni nadać przekonujące pozory:

a) śmierci naturalnej;
b) wypadku, nie mającego nic wspólnego z moją osobą;

albo wreszcie:
c) wypadku, spowodowanego przeze mnie — nieświadomie — pod wpływem nagłego wstrząśnienia.

— Ładnie to brzmi w słowach — zauważył Lucas, spoglądając na swój talerz. — Ale w praktyce byłoby nieco trudniejsze.

Antoni roześmiał się hałaśliwie.

— Nie przemyslałeś tego. W gruncie rzeczy przedstawia się to prosto i łatwo. I (a), i (b), i (c). Wyobraź sobie, że jesteś moją ofiarą. Weźmy naprzód (b), czysty wypadek. Przyjeżdżasz do mnie na dłuższy pobyt. Daję ci pokój na najwyższym piętrze. Schody są strome. Pewnego wieczora spadasz z nich i znajdujemy cię u stóp klatki schodowej ze skrzyconym krzykiem lub rozbitą czaszką, lub ciałem w tym rodzaju. Ktoś powie, że koło pierwszego, górnego stopnia przeciągnięty był sznur albo, że ja czekałem na dole z drabiną w ręku. Weźmy trzecią możliwość (c), wypadek spowodowany przeze mnie nienaumyślnie. Idziesz ze mną przez Piccadilly. Znajdujemy się na skraju jezdni. Właśnie zrobiło się pod koła. Dzieje się to tak szybko, że szofer nie ma możliwości zahamowania wozu. Giniesz. Ja rozpaczam, ale pan E. O. F. Lucas nie żyje.

Zapanowało chwilowe milczenie. Antoni popijał wino. Jego goście nie odzywali się, czekając na dalszy ciąg.

— A teraz weźmy (a) śmierć „naturalną”. Tu następują większe trudności i ten sposób nie zawsze dałby się zastosować. Ale przypuśćmy, że jesteś o dwadzieścia pięć lat starszy i masz wadę serca. Cóż łatwiejszego? Silne trzaśnięcie drzwi, upuszczenie z brzękiem taca, ukazanie się ducha w sypialnym pokoju lub (jeżeli bierzesz środki nasenne) dwie pigułki za dużo. I wiele innych sposobów... Proste, co? Są sposoby, i sposoby.

— Brzmi to łatwo i prosto — zauważył do zdania racjonalny Hastings — ale o niczym podobnym nie słyszymy. Mordercy albo trują swoje ofiary ciastkami z arszenikiem, albo kraja je na kawałki i chowają po szafach i kufrach, albo wreszcie zabijają wystrzałem z rewolweru i uciekają.

— Mordercy! — powtórzył Antoni. — Ci z gatunku głupców, którzy dostają się do gazet. Kryminalna hołota! Mówię o tych, których się nie wykrywa. Ilu bogatych krewnych umiera rok w rok! Przypuśćmy, że tysiąc osób. Jaki odsetek z tego tysiąca umiera przed czasem — czyjaś pomocą?... Jeżeli byś powiedział, Sowo, dwadzieścia pięć procent, niewielebys się omylił!

Lucas zaprotestował.

— Nie daj się unosić fantazji, Gethryn!

— Mówię całkiem trzeźwo — odparł Antoni. — Powinien być nawet powiedzieć pięć procent. Co ty o tym wiesz? Jesteś policjantem, prawda?

Komisarz-asystent skinął głową.

— Więc na czym polega twoja praca? Chcesz, to ci powiem. Na zamykaniu drzwi stajni po wyjściu konia. Po! Nie innego nie potrafisz uczynić. Przy obecnym stanie społeczeństwa — nie! Ale ileż zbrodni nie wychodzi na światło dzienne! Wy zajmujecie się tylko nieudaniem zbrodni. Udana zbrodnia uchodzi bezkarnie.

(d. c. n.)

KRONIKA

GRUDZIEŃ

18

ŚRODA

DZIS:

Walerjana

JUTRO:

Euzebjusza

Ws. słońca g. 7 m. 36

Zachód g. 15 m. 25

Ws. księżycy g. 14 m.

Zachód g. 5 m. 2

Sprostowanie

W sprawozdaniu z wiecu B. B. W. R. w Słupcy, zamieszczonym we wczorajszym numerze „Hasła” wkraść się błąd, który niniejszym sprostujemy. Mianowicie referat o aktualnej sytuacji politycznej wygłosił poseł Pacholczyk, a nie Rach, jak omyłkowo podano.

Z Towarzystwa Kultury Katolickiej

W dniu 18 grudnia b. r. o godzinie 8-ej wieczorem w sali Stowarzyszenia Polskich Kupców Chrześcijan w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113 (parter prawa oficyna) odbędzie się odczyt na temat: „Katolicyzm w Belgii”. Odczyt wygłosi znany z pracy na polu nauki ks. prof. Dr. Antoni Roszkowski.

Wejście dla członków i sympatyków ruchu katolickiego bezpłatne.

Aresztowanie komunistów

W dniu wczorajszym na sali przy ul. 6-go Maja 81 w Zgierzu, w czasie odbywającego się zebrania związku młodzieży socjalistycznej, wkroczyła policja, która dokonała aresztowań około 30 podejrzanych osobników. W czasie przeprowadzonej rewizji osobistej, przy aresztowanych znaleziono dokumenty przynależności do partii komunistycznej oraz ulotki i odezwy, które skonfiskowano. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Ze względu na toczące się śledztwo bliższe szczegóły tej nowej afery komunistycznej, trzymane są w tajemnicy. (w)

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnym przy ulicy Zawiszy 13, w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych usiłował popełnić samobójstwo 39-letni robotnik Ignacy Fijałkowski. Fijałkowski pozostając od dłuższego czasu bez pracy popadł w stan przysięgnięcia i wczoraj pod wpływem pretekstem wyszedł na korytarz, gdzie wypił butelkę nabytej poprzednio jodyny. Wziętego się z bólu spostrzegli sąsiedzi i zawezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po usunięciu trutyny z żołądka pozostawił desperatę w stanie osłabionym na miejscu. (w)

Niefortunny skok do tramwaju

W dniu wczorajszym w Zgierzu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 28-letni Wierzbicki Jan, zamieszkały w Zgierzu. Wierzbicki przy ulicy Parczewskiej w Zgierzu usiłował wskoczyć do będącego w ruchu wagonu tramwajowego i nie dosięgnąwszy stopnia wpadł pod wagon, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia cielesne. Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono do szpitala miejskiego w Zgierzu.

Powiadomiona o powyższym wypadku policja zgierska prowadzi dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę spowodowania wypadku. (w)

Wymowna dyskusja rodzinna

W domu przy ulicy Żorawiej Nr. 10, w dniu wczorajszym w czasie bójki pobici zostali tępem narzędziem i odnieśli rany głowy oraz ogólne obrażenia ciała 57-letni Berek Grünholz, szklarz właściciel domu, jego żona 52-letnia Chawa Grünholz, syn 24-letni Izaak Grünholz i córka 22-letnia Sura Grünholz. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku pozostawił wszystkich poturbowanych w stanie zadawalającym na miejscu. (w)

Afera poborowa przed sądem wojskowym w Łodzi

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w sądzie wojskowym w Łodzi rozprawa przeciwko porucznikowi Antoniemu Włodzimierzowi Labiedze, lekarzowi wojskowemu tutejszego szpitala okręgowego, oskarżonemu o współudział przy zwalnianiu wojskowych od służby wojskowej przy pomocy fałszywych orzeczeń lekarskich.

Należy zaznaczyć, iż proces ten jest jedynie ogniwem całego szeregu procesów wojskowych, oraz co najważniejsze ołbrzymiego procesu w łódzkim sądzie okręgowym, na ławie którego zasiądą w najbliższym czasie synowie i ojcowie ze świata przemysłowego i kupieckiego usiłujących przy pomocy macherów uwolnić się lub zwolnić swych synów od służby wojskowej. Proces rozpoczął się około godziny 10-ej rana, pod przewodnictwem sędziego wojskowego majora Koryckiego. Oskarżał kpt. Smoła, bronił oskarżonego adw. Nawski.

Po odczytaniu personalii oskarżonego przewodniczący zwrócił się do zapytaniem, czy przyznaje się do tego, iż dnia

7 lipca 1927 roku, podpisał analizę szeregowe Eugenjusza Elsnera, zaliczając go w poczet kategorii „C”.

Oskarżony porucznik Labiega oświadczył, iż w roku 1927 ukończył studia lekarskie i został przydzielony w charakterze praktykanta do szpitala wojskowego D. O. K. IV. W ciągu krótkiego czasu zdołał się wyspecjalizować, tak dalece, iż powierzano mu w zastępstwie kierownika wydziału podpisywanie analiz. Wogóle jest w szpitalu tym przyjęty zwyczaj, iż w zastępstwie nieobecnego kierownika analizy przedstawiane przez siostry szpitala są podpisywane przez poszczególnych ordynujących tam lekarzy.

W czasie przydzielenia go do powyższego szpitala leżał na rozpoznaniu niejaki Eugenjusz Elsner. Był on dwukrotnie badany przez oskarżonego i każdorazowo badania wykazały brak kwasu azotowego w żołądku, co w myśl przepisów zwalnia od odbycia służby wojskowej.

W trakcie badania oskarżonego, przewodniczący zapytał go dlaczego analiza

przesłana do Warszawy tegoż Elsnera wykazała zupełnie coś innego, a mianowicie, że Elsner powyższe składniki w sobie posiada, odpowiedział, iż możliwie, że Elsner przed każdorazowym badaniem go w Łodzi i poddaniem analizie zażywał jakieś chemiczne środki usuwające chwilowo substancje azotowe w żołądku.

Następnie przewodniczący zapytuje oskarżonego czy zna jakąś Bęczkowską. Należy zaznaczyć, iż Bęczkowska jest osi całego procesu, nie tylko obecnego, lecz też procesów przyszłych, gdzie występować będzie w charakterze oskarżonej, jako macherka, która w myśl aktu oskarżenia namawiała lekarzy do zwalniania za wysokim wynagrodzeniem z wojska i tym samym pośredniczyła w tych aferach.

Na zapytanie przewodniczącego, oskarżony oświadczył, iż zna Bęczkowską, jako handlarke drobną manufakturą, która przychodziła do żony jego z propozycją sprzedawania różnych towarów na dobrych warunkach.

Po zbadaniu oskarżonego, sąd przesłuchał cały szereg świadków rekrutujących się przeważnie z pośród personelu szpitala wojskowego. Świadczyli ci byli badani wyłącznie na okoliczność, czy oskarżony miał prawo podpisywać w zastępstwie kierownika działu analiz i czy znają Bęczkowską.

I tak zbadany major lekarz Jan Żurkowski, siostra Rudolfa Maria, kapral Józef Dydak stwierdzili, że oskarżony miał prawo podpisywać i że Bęczkowska przychodziła na teren szpitala proponując funkcjonariuszom kupno różnych towarów.

Następnie byli badani Józef Stęplewski i Zygmunt Czekczek, którzy kolejno służyli u porucznika Labiega, w charakterze ordynansów. Na zapytania przewodniczącego oświadczyli oni, iż Bęczkowska kilka razy w tygodniu stała przychodziła do mieszkania porucznika Labiega, lecz nigdy nie stali na jaki temat toczyły się rozmowy.

Z kolei sąd słuchał świadka odwodowego Szlamę Plachcińskiego, którego zeznania mają bardzo ważne znaczenie dla sądu. Zeznał on mianowicie, iż Bęczkowska zna od dość dawna, jeszcze z przed wojny z Piotrkowa. Zna ją z bardzo złej strony, gdyż za czasów rosyjskich trudniła się w Piotrkowie macherstwem przy zwalnianiu poborowych z wojska. Był to dla niej bardzo intratny interes bowiem dorobiła się wówczas fortuny. W roku ubiegłym jeszcze świadek był z Bęczkowską w bardzo zażyłych stosunkach i pewnego razu przybyła ona do Łodzi i poszła z nim do jednej z restauracji przy ulicy Piotrkowskiej. Tam opowiedziała mu, iż pewnemu majorowi lekarzowi podarowała złoty zegarek, zaś syn jej podarował porucznikowi Labiedzie dywan nieocenionej wartości, który przywiózł z Palestyny. Za co prezenty te były dawane nie powiedziała mu i nie dopytywał się.

W trakcie badania tego świadka obrońca zadał pytanie z czego świadek się obecnie utrzymuje. Oświadczył on, że obecnie utrzymuje się z niczego to znaczy, że syn go utrzymuje.

Dalsze pytanie obrońcy było, ile lat ma ten syn, który go utrzymuje. Prokurator sprzeciwił się temu, oświadczaając, że nie ma to nic wspólnego ze sprawą.

Wówczas obrońca wskazał, że ma to dużo wspólnego, bowiem jak wie, syn ten jest małoletni i nie może żywić ojca.

Wobec sprzeczności zdań stron sąd udał się na naradę i postanowił pytanie obrońcy uchylić.

Następnie sensację na sali wywołał wezwanie w charakterze świadka Hudeś Bęczkowską zamieszkałą przy ulicy Zachodniej 31 w Łodzi. Jest to kobieta dość przystojna, światowa o semickim wyglądzie.

Na wstępie wskazała ona z oburzeniem, na fakt, iż jest podejrzana o jakieś nieczyste interesy wojskowe, poczem oświadczyła, że zna porucznika Labiega z tego, że przychodziła do żony jego do domu, celem sprzedawania różnych towarów.

Zeznanie jej wczoraj nie zostało ukończono, gdyż przewodniczący sesję zamknął i odroczył do dnia dzisiejszego na godzinę 9-a rano.

Wyrok jest spodziewany dziś w godzinach wieczorowych. (p)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy w tak smutnej dla nas chwili prze prowadzenia drogi nam zwłok

Juliusza Gerndta

swoim tak liczny udziałem wyrazili nam swoje współczucie, składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać. W szczególności pp. pastorem: Dietrichowi i Lipskiemu za pocieszające i otuchy dające przemówienia w domu żałoby jak i przy grobie, tragarzom honorowym. Stow. Śpiew. „Eintracht”, Stow. Śpiew. św. Mateusza, Stow. Muz. „Stella”, Cech. Rzeźniczo-Wędliniarskiemu, Stow. Kupców Trzody, Stow. Właścicieli Nieruchomości, Lokatorom, oraz ofiarodawcom wieńców i kwiatów.

stroskana rodzina

Przedłużenie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Piotrkowska 113, zawiadamia pp. Członków, iż na skutek podjętych starań o przedłużenie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym, — zostało wydane odnośne rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 9 grudnia r. b. Dz. Ust. Nr. 85 poz. 633 dnia 14 grudnia r. b. jak następuje:

W czasie od 18 do 23 grudnia włącznie zezwala się na przedłużenie czasu sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, zakładów i miejsc zawodowej sprzedaży o dwie godziny, jednakże nie dłużej niż do godziny 21-ej.

W niedzielę przypadającą w czasie od 18 do 23 grudnia włącznie, dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13-ej do 18-ej.

Niebezpieczny złodziej w potrzasku Okradzenie przemysłowca w Banku Przemysłowców Łódzkich

W dniu wczorajszym przemysłowiec tutejszy p. Kenig zamieszkały przy ulicy Karola 8 udał się do Banku Przemysłowców Łódzkich przy ulicy Ewangelickiej 13—15 po odbiór 300 dolarów. Po wykonaniu formalności związanych z otrzymaniem należności, otrzymawszy takowe włożył do bocznej kieszeni palta i wyszedł, kierując się w stronę ulicy Sienkiewicza. Gdy p. Kenig mijał dom oznaczony numerem 81, poczuł że ktoś pociągnął go za palto. Przypominając sobie że włożył 300 dolarów do bocznej kieszeni palta, sięgnął za kieszeń i ku swemu przerażeniu stwierdził że ich nie posiada. Gdy machinalnie obrócił się zauważył jakiegoś uciekającego osobnika, wobec czego wszczął alarm krzyząc „Lapcie złodzieja”. Zew ten rzeczywiście znalazł oddźwięk u kilku chętnych, którzy puścili się za uciekającym w pośrogu i przy ulicy Sienkiewicza 93 schwytano go i w chwili gdy nadbiegli poszkodowani, poddano go na ulicy osobistej rewizji, znaleziono przy nim w tylnej kieszeni spodni 300 dolarów skradzione Kenigowi.

Tłum stawał się coraz większy i po

poinformowaniu się o zajściu, wszyscy bez wyjątku czem popadło zaczęli odda- dać złodzieja, chcąc go złinczować. Dopiero nadeszła policja zrobiła porządek, wyrwując pokrwawionego złodzieja z rąk rozbestwionego tłumu, poczem doprowadzono go do urzędu śledczego.

Podczas dochodzenia okazało się, iż zatrzymanym jest niejaki 38-letni Chil Symcha, Binem, trojga imion Tchórz, niebezpieczny złodziej, który już był 15 razy daktyloskopowany, zaś 10 razy odsiadywał już kary więzienia za różne kradzieże.

Tchórz oświadczył, iż od dłuższego czasu nic nie zarobił, wobec czego postanowił szukać szczęścia. W tym celu udał się do Banku Przemysłowców Łódzkich, gdzie spodziewał się lepszego „zarobku”. W pewnej chwili zauważył jak jeden z „klijentów” jego włożył pieniądze do wierzchniej kieszeni palta co go skusiło, tembardziej iż była to grubszą gotówka.

Po ukończeniu śledztwa niefortunnego złodzieja osadzono w więzieniu. (p)

Popierajcie wyroby krajowe!

Echa świętokradztwa w kościele Najświętszej Marji Panny Łup zakopany na cmentarzu żydowskim — odnaleziono

W sobotę ubiegłego tygodnia ujęto po frwawej walce członków bandy włamywaczy, którzy dokonali kradzieży w składzie „Spółki Łowieckiej”, oraz napadu na sklep jubilerski przy ulicy Aleksandrowskiej 12, oraz napadu na Heymana.

W czasie pościgu jeden z bandytów Dalek Stanisław poległ dwaj zaś pozostali Zygmunt Maciejewski i Wacław Olszewski osadzeni zostali w areszcie przy Urzędzie Śledczym w Łodzi.

W toku dochodzenia ustalono niezbicie, że banda ta dokonała również włamania do kościoła Najśw. Marji Panny w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej. Maciejewski, w czasie badania, przeprowadzonego osobiście przez kierownika Urzędu Śledczego komisarsza Weyera, przyznał się do popełnienia kradzieży w kościele, zaznaczając, że skradzione pieniądze zakopał na cmentarzu żydowskim na Dołach. Na skutek tej wiadomości rozpoczęto poszukiwanie, jednak zakopanego łupu nie udało się odnaleźć.

W dniu wczorajszym Maciejewskiego przewieziono ulicą Brzezińską z aresztu na Doły i pod eskortą kilku policjantów przeprowadzono go na cmentarz żydowski, by wskazać miejsce, w którym zakopał skradzione puszki z pieniędzmi z ofiar kościelnych.

Bandyta, pragnąc prawdopodobnie zachować łup dla siebie, wskazał kilka miejsc fałszywie, w końcu jednak przypadkiem natrafił na miejsce, w którym puszki z pieniędzmi były zakopane.

Puszki z pieniędzmi oraz wykopane również puszki od komunikantów zwrócono proboszczowi parafii Wnieb. N. M. P.

Wielka rzeźnia w Pabjanicach

Jak się dowiadujemy budowa nowej olbrzymiej rzeźni miejskiej w Pabjanicach jest już na ukończeniu. Obecnie odbywa się zwózka i montażowanie maszyn. Gmach ten zostanie oddany do użytku w pierwszej połowie przyszłego roku. Koszt budowy rzeźni jak nas informują wynosi około półtora miliona zł.

Prolongata koncesyj na sprzedaż wyrobów alkoholowych

W dniu 31 b. m. upływa termin likwidacyjny wykonywania cofniętych koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych. Rozporządzeniem, datowanym dnia 13 grudnia b. r. p. kierownik Ministerstwa Skarbu, Ignacy Matuszewski, udzielił dalszej prolongaty tych koncesyj do dnia 30 czerwca 1930 r., czyli na okres półroczny.

Rozporządzenie dotyczy blisko 1,500 koncesjonariuszów, a wydane zostało w celu ulżenia trudnej sytuacji gospodarczej przedsiębiorstw, które podlegają likwidacji. (Iskra)

W ten sposób do łańcucha zbrodni ujętej bandy dodano jeszcze jedno ogniwo. Z pośród ujętych bandytów Maciejewski osadzony jest w areszcie do dyspozycji władz sądowych, a Olszewski przebywa pod eskortą policji w szpitalu na kuracji. (w)

Walka z epidemią błonicy Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych okólnik w którym stwierdza, że akcja szczepień przeciwbłonicy nie znalazła dotąd na terenie Rzeczypospolitej szerszego zastosowania. Wobec groźnego szerzenia się błonicy w Polsce, akcja ta powinna przybrać jaknajszersze rozmiary i dorównać zakresowi, w jakim szczepienia przeciwbłonice stosowane są w Stanach Zjednoczonych i państwach europejskich. Powołując się na art. 12 ustawy z dn. 25 lipca 1929 roku o zwalczaniu chorób zakaźnych ministerstwo spraw wewnętrznych poleca przeprowadzić szczepienia przeciwbłonicze przede wszystkim we wszyst-

O gwiazdkę dla dzieci polskich w Niemczech

Komitet gwiazdki dla dzieci polskich w Niemczech, Gdańsku i na Górnym Śląsku, pod protektorem p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej, zwraca się do społeczeństwa z następującą odezwą:

Rodacy! Pod tym hasłem dorocznym zwyczajem zwracamy się do Was.

Niedawno na wiecach protestacyjnych w stolicy i w całym kraju dawaliśmy uroczysty wyraz oburzenia z powodu znanych

wypadków opolskich. Protestowaliśmy wtedy przeciwko brutalnej przemocy pruskiej, która kijem i pałką usiłowała stłumić najszczytniejsze przejawy kultury naszej: słowo i pieśń polską. Dziś nadarza się sposobność stwierdzenia, iż płomień protestu, jaki wówczas gorzał w naszych sercach, nie był słomianym, że stał nas na czyn.

Gwałty opolskie nie są wypadkiem odosobnionym! Tam — za miedzą graniczną — na ziemiach niewyzwolonych Śląska, Pogranicza, Warmii, Mazur i Gdańsk, — i dalej w skupieniach emigracji — w Saksonii i Westfalii — codziennie prawie powtarza się Opole w formie nie tak jawnej i głośnej może, ale tem niebezpieczniejszej, bo cichej i ukrytej. Codziennie, stale, z pruską wytrwałością i brutalnością argument kija i pałki godzi w dziecko polskie!

Niby krzyk umęczonej duszy dziecięcej — dziesiątki tysięcy drobnych, niezdolnych jeszcze do obrony zaczął wyciągać się do nas z za kordonu. Odrzucimyż je, zbędni obojętnością?

Nie!
W wieczór wigilijny, w symboliczny wieczór Narodzin Syna Bożego pójdziemy do nich tłumnie z opłatkiem, z książką, z obrazkiem...

Na przekór wszystkim i wszystkiemu — w tym roku właśnie — roku hańby Opola — tłumnie niż zwykle przekroczymy sztuczne kordony. Niby owi cudowni grankowie — melodią serdecznej miłości — skrzepimy dusze, natchniemy je siłą i wytrwaniem.

Starsi i młodszy — w szczególności ty, dziatwo i młodzieży polska.

Zbiórka! Zbiórka na gwiazdkę dla dzieci polskich w Niemczech, Gdańsku i na G. Śląsku! Pokażmy, że stać nas na czyn! Do czynu więc!

Komitet gwiazdki przy Związku obrony kresów zachodnich. Warszawa, Hipoteeczna 8, tel. 533-28, P. K. O. 19234.

Wszelkie ofiary w książkach, zabawkach i t. p. podarkach oraz w gotówce prosimy kierować pod adresem komitetu lub oddziałów Zw. obrony kresów zachodnich: dyrekcja i okręg poznański: Poznań, Zamek, ul. Fredry 7. Okręg śląski: Katowice, ul. Pocztowa 16. Okręg pomorski: Toruń, ul. Kopernika 5. Obwód łódzki: Łódź, ul. Al. Kościuszki 53—10. Obwód płocki: Płock, Kolejowa 18 m. 6. Obwód lwowski: Lwów, Sykstuska 52. Obwód lubelski: Lublin, ul. Armii Krajowej. Obwód północny: Białystok, ul. Kraszewskiego 9.

W grudniu w

RADJO

14-go EGON PETRI
16-go HENRI MARTEAU
19-go ADA SARI
23-24-25-go AUDYCJE ŚWIĄTECZNE
i wiele sensacyjnych audycji

to najpiękniejszy podarek

RADJO na GWIAZDKĘ

Katastrofa kolejowa na st. Piotrków 2 osoby ranne — 2 parowozy uszkodzone

Dnia 17-go grudnia r. b. o godz. 1 min. 15 na stacji kolejowej w Piotrkowie pociąg pocztowy Nr. 5 jadący do Warszawy przejechał przejazd przy ulicy Słowackiego i w odległości 200 metrów od miejsca, w którym powinien był się zatrzymać wpadł na manewrujący parowóz.

Skutkiem zderzenia uszkodzone zostały poważnie oba parowozy oraz wa-

gon pocztowy, salonka i wagon sypialny.

Poranieniom ulegli: prowadzący salonkę Mieczysław Szelka i konduktor bagażowy Władysław Michalczak. Pociąg pocztowy jechał misją handlową zagraniczną do Warszawy i komisja P.K.P. z Warszawy. Maszynistę pociągu pocztowego zatrzymano. Dochodzenie w toku.

W obronie rodzimej wytwórczości Energiczna kampanja przeciwko importowi obuwia zagranicznego

W związku z otwarciem w Łodzi sklepu i warsztatów czeskiej firmy obuwia Bat'a zawrzało w mieście jak w uł, gdyż kupcy branży obuwianej, przemysł skórzany, związki zawodowe i instytucje kupieckie wszczęły energiczną kampanję przeciwko wspomnianej firmie czeskiej.

Kupcy branży obuwianej wobec ciężkiej sytuacji i widoków konkurencji czeskiej wypowiadają pracę czeladnikom i setkom pracowników, którzy pracują dla sklepów łódzkich. Równocześnie wszczęto energiczną akcję u władz rządowych.

Związki robotnicze zagrożone utratą pracy przez parę tysięcy rzemieślników i drobnych szewców zwołują na początek przyszłego tygodnia wiec z udziałem posłów robotniczych i przyjęte zostaną rezolucje, wzywające obywateli łódzkich do akcji popierania tylko sklepów miejscowych, a władze rządowe do rewizji koncesji, danej firmie Bat'a.

Wszystkie organizacje mają wydać wspólną odezwę do mieszkańców m. Łodzi w obronie zagrożonego bytu tysięcy rodzin.

Dla prowadzenia tej akcji połączyły się organizacje katolickie i żydowskie,

jak również przystępują do nich fabryki obuwia krajowego, garbarnie i t. p.

Akcja w Łodzi ma się wzorować na podobnej akcji przeprowadzonej skutecznie w Berlinie i innych miastach niemieckich.

Jak się dowiadujemy, specjalna delegacja ma się udać do p. wojewody, p. prezydenta Łodzi, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wewnętrznych.

Zapoczątkowaniem akcji, przeciwko firmie Bat'a będzie konferencja w lokalu Izby Rzemieślniczej, Ewangelicka 18, zwołana na czwartek przez Cechy Szewców i Cholewkarzy m. Łodzi w sprawie obrony wytwórczości krajowej przed zalewem zagranicznego obuwia.

Na konferencję tę zostały zaproszone organizacje wytwórców oraz kupców obuwia.

Dyżury aptek

Sukcesorowie Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 124), Polecki i Cymer (Wólczańska 87), Sukcesorowie Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukcesorowie Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

OSTATNIE WYPADKI SAMOCHODOWE

wskazują na to, że należy ubezpieczyć się od nieszczęśliwych wypadków i kłopotów. Opata za zł. 10.000, - sumy ubezpieczenia wynosi na rok tylko

Zł. 12 gr. 50
„VITA”
Jen. Rep. Tow. Ubezpiecz. Łódź
Narutowicza 40
tel. 213-98

KINO-TEATR UCIECHA

Limanowskiego 36
(dawn. Aleksandrowska).

Tylko 4 dni Tylko 4 dni!
Od wtorku 17 do piątku 20 grudnia włącznie.

WIELKI PODWOJNY PROGRAM!
I-ty obraz

„Jackie u ludożerców”
(Maly Robinson Crusoe)

10 głośnych nadzwyczajnych przygód małego szlachty. w roli gł. genialny i nieporównany JACKIE COOGAN.

II-ty obraz
Kłosa, a poń głoś był piękna i podziwiana nieśmiała robotnica Maryleńka film p. t.

Piękność ciała kobiecego
i jego pielęgnacja

Obraz wykonany pod kierunkiem profesorów Uniwersytetu Wiedeńskiego, dr. J. Sandecka dr. Jana Rappera, i dr. Uniańska.

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty i święta o godz. 12

Nadzwyczajny program
„ZAMKNIĘTE MIŁOŚCI”

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi
SPLENDID
20. NARUTOWICZA 20

Dzisiaj i dni następnych

AL JOLSON

w rewolucyjnym arcydziele

**Śpiewający
Błazen**

Ponadto znakomity tenor włoski

Beniamino Gigli

W słynnej operze Mascagniego

„Cavaleria Rusticana”

Początek seansów o godz. 5.45, 7.45
i 10 wieczorem
Kasa czynna od g. 12—2 i od 4 pp.

Pod osłoną plutonu policji schodzili łodzianie z boiska w Lipinach

W Lipinach na Górnym Śląsku odbył się mecz decydujący o wejście do Ligi między drużynami Naprzodu i LTSG z Łodzi wśród niebywałego zainteresowania, czemu dała wyraz obecność na nim mimo deszczu aż 5000 widzów.

Teren śliski, ciężki utrudniał wielce grę. Publiczność miejscowa była wrogo usposobiona wobec gości, co wyraziło się w okrzykach „pfuj” przy wejściu na boisko drużyny łódzkiej.

Wśród takiej niezdrowej atmosfery odbył się mecz, którym kierował p. Arcyżński z Krakowa. Popelniał też on szereg błędów w zdenerwowaniu, a kiedy poddyktował rzut wolny za „faul” gracza „Naprzodu”, publiczność wtargnęła na boisko i dopiero policja zmuszona była ją usunąć, aby grę można było doprowadzić do końca.

W pierwszej połowie gry zupełna przewaga Naprzodu, który zdobywa już w 3 min. bramkę przez Stephana. Cały szereg dalszych doskonałych sytuacji podbramkowych został przez słabo grającego Naprzodu niewykorzystany. Zresztą tyły łodzian, zwłaszcza obrona i bramkarz grały doskonale.

Nasad zaś prowadził znakomicie stary gracz ligowy TKS-u Herbstreich, który strzelił w 23 i 24 min. dwie, decydujące o zwycięstwie bramki dla LTSG.

Po pierwszej grze już więcej wyrównana, choć Naprzód i tak góruje. Łodzianie jednak stosując rozsądną taktykę obronną. Na przedzie pozostawiają dwu najlepszych zapasników, t. j. Herbstreicha i lewego skrzydło, zaś reszta cofa się do tyłu i broni się. Ta taktyka zrobiła swoje, dwaj pozostali na przedzie gracze do brzo niepokoiłi obronę Naprzodu, a reszta uporała się z napadem Górnoślazaków i utrzymała wynik. Stosunek rzutów różnych 9:3 na korzyść miejscowych uwydatnia przewagę Naprzodu.

Po meczu publiczność obrzuciła kamieniami graczy LTSG., którzy pod eskortą policji opuścili boisko. Takie postępowanie sportowców z Lipin godne jest napiętnowania.

Zaśnaczyć należy, iż drużyna Naprzodu grała w składzie normalnym, za wy-

jątkiem gracza Kani, którego zastąpił jednak z powodzeniem rezerwowi Kłosek. Na zawodach obecni byli delegaci PZPN i Ligi.

Wobec powyższego zwycięstwa, można uważać za pewnik, iż Ł.T.S.G. wejdzie do Ligi, ponieważ pozostał mu do rozegrania tylko mecz w dn. 22 b. m. w Łodzi z najsłabszym przeciwnikiem, jak Ognisko (Wilno). Uzyskanie choćby jednego punktu z tą drużyną, co uchodzi za rzecz pewną, toruje drużynie Ł.T.S.G. drogę do Ligi.

Ł. T. S. G. wystąpił w następującym składzie: Falkowski, Mikołajczyk,

Wildner, Wyppych, Pogodziński, Wünsche, Gallert, Herbstreich, Królik, Francman II, Berkman.

Z drużyny łódzkiej trudno kogoś wyróżnić wszyscy bowiem wydali z siebie maksimum umiejętności. Ponad poziom wyróżnił się Herbstreich, który był klasą dla siebie.

Na zawodach obecny był z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej p. mjr. Izdebski który przesłał do PZPN-u szczegółowy raport o skandalu jaki miał miejsce podczas zawodów jak i po ich ukończeniu.

Najsłabsze drużyny ligowe Czarni czy Turysci spadną do klasy A

Byli i wielokrotny mistrz Polski. Pogoń przechodzi dalej kryzys i tylko cudem niemal potrafił się w b. r. uratować od spadku. — Jest to wynikiem tego, iż w Łwów, wobec osłabionej pracy działaczy piłkarskich, nie rozporządza do tej pory żadnym narybkiem, aczkolwiek nie jest w gorszym położeniu ani warunkach pod tym względem, n. p. od Krakowa. Przyznać też trzeba iż drużynę lwowską prześladował specjalny pech, nie przegrała ona ani jednego z zawodów w gorszym stosunku, jak różnica 2 bramek, a cały szereg meczów tylko jedną bramką.

Ruch i Turysci to najsłabsze zespoły, które w niczym nie przewyższają czy to Czarnych czy też IFC. U Górnoślazaków godna podziwu jest tylko zawziętość i ofiarność, która w groźnej chwili pozwoliła im zdobyć się na potrzebny wysiłek, jak np. na ostatnim meczu z Garbarnią. Drużyna ta ma specjalne szczęście do Cracovii, która w spotkaniach z Górnoślazakami nie potrafiła dotąd ani razu zwyciężyć.

U Turystów linia obrony i pomocy należy do najsłabszych w Lidze, zato atak do najsłabszych, to też wyniki zespołu łódzkiego były bardzo trudne do przewidywania, wszystko bowiem zależało od chwilowej dyspozycji strzałowej napadu.

Jeśli wreszcie weźmiemy pod uwagę dwie ostatnie drużyny, które mają spaść do kl. A. Czarnych i IFC., to podkreślić należy wybitną między nimi zachodzącą różnicę. Drużyna Czarnych zasługuje na pozostanie w Lidze, nie tylko ze względu na swoje wyjątkowe stanowisko w sporcie polskim, ale ma za sobą cyfry przemawiające za nią, t. j. ładniejszy stosunek bramek, jakiego się nie obserwuje nawet u klubów znajdujących się na wyższych znacznie miejscach w tabeli ligowej. — Czarni byli drużyną, która w pierwszej kolejce walk ligowych zajmowała doskonałe miejsce i w drugiej rundzie dopiero na skutek głównie utraty Nastuli (złamanie nogi) załamała się. — Czarni są klubem, którego drużyna ma po Wiśle najmniej graczy karanych; IFC natomiast jest zespołem, który może się wykazać najgorszą pod tym względem statystyką.

Jego gracze byli tymi, którzy na roz-

kaz sędziego opuszczali najczęściej pole gry, boisko IFC., było obiektem największych burd i awantur, szowinistyczna publiczność obrzucała tam stałe przybywającą, jako gości, drużynę obcego klubu. Obecnie zespół ten załamał się kompletnie, ponosi porażki w spotkaniu nawet z A klasowymi klubami, grozi mu też odebranie boiska, a gracze jego zwracają się do różnych klubów w całej Polsce z ofertami i prośbami o ich przyjęcie, zapewne w celu polepszenia sobie swej sytuacji materialnej. Nie będzie przeto straty dla sportu polskiego jak klub ten opuści Ligę.

Najprzykrejszym jednak momentem jest chwila rozstania się najsłabszego, względnie najsłabszych klubów z Ligą i spadek ich do kl. A, co w dzisiejszych warunkach oznacza wielki cios dla zainteresowanego towarzystwa sportowego. Oczywiście jasne jest, iż dotknięty taką klęską klub broni się i za wszelką cenę pragnie się utrzymać, atoli jest już rzeczą władz sportowych przeprowadzić rzecz w ten sposób, aby nikt nie mógł protestować ani pomstować, iż działa się tu jakaś krzywda.

I przyznać trzeba, iż pod tym względem sprawniej się działo w pierwszych latach Ligi; bez większego bólu zesłała krakowska Jutrzenka do kl. A, również bez większych tarć rozstały się z Ligą w roku ubiegłym aż 3 towarzystwa, tj. Śląsk, T. K. s. i Hasmona, a tymczasem w roku bieżącym rzecz ta nie chce przejść bez wstrząsów.

Fakt niewyłonienia mistrza Polski mimo, że wszystkie mecze ligowe są już dawno ukończone, jest dowodem niesprawnego działania władz sportowych w Warszawie. Jakkolwiek teraz zapadnie rozstrzygnięcie, to wyglądać ono będzie na krzywdzące. Kluby bowiem wszystkie liczyły zawsze mecz Turysci — Warta, jako wygranym 2:1 przez Turystów (zwyfikowanym już przez Wydział Gier Ligi) i potem rozgrywając następne zawody, nie liczyły się ze zmianą tego wyniku przy zielonym stole, a w konsekwencji tegoż nie zdobywały się już na nadzwyczajny wysiłek. Rzecz ta domaga się przeprowadzenia zmian statutowych w Lidze.

Wieczory dyskusyjne w Lidze Mocarstwowego Rozwoju Polski

Dnia 19-go grudnia 1929 r. o godz. 8-iej wieczorem w sali odczytowej Ligi przy Al. Kościuszki Nr. 17 odbędzie się staraniem Wydziału Propagandowego Komitetów Wojewódzkiego i Miejskiego Ligi Wieczór Dyskusyjny.

Referat p. t. „Wychowanie narodowe” wygłosi p. Prezes S. Najder, poczem odbędzie się dyskusja.

Wstęp wolny dla członków Ligi i zaproszonych osób.

Z Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego

Dnia 9, 10 i 11 b. m. odbywały się posiedzenia Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego. W dyskusji, która się odbyła na temat działalności Banku w roku bieżącym stwierdzono, że pomimo niesprzyjających stosunków kredytowych na rynku krajowym i zagranicznym, Państwowy Bank Rolny nie tylko zdołał utrzymać swą działalność na poziomie r. 1928, który zaznaczył się największym rozkwitem Banku, lecz nawet operacje kredytowe wzrosły w roku b., a suma bilansowa jest obecnie wyższą od sumy na 31. XII. 1928 r. o ok. 50%.

Co do projektów Banku w zakresie jego działalności w roku przyszłym, to ustalono w dyskusji, iż działalność Banku musi przystosować się do możliwości kredytowych na rynku krajowym i zagranicznym, oraz do koniunktury gospodarczej w kraju, przyczem władze Banku dążyć będą do utrzymania swych operacji w rozmiarach tegorocznych.

Pozatem Rada Nadzorcza przyjęła budżet na rok 1930 oraz zatwierdziła szereg wniosków, dotyczących poszczególnych dziedzin działalności Państwowego Banku Rolnego.

Pretensje do b. rosyjskiej kasy emerytalnej

Rozporządzenie ministerstwa skarbu o rejestracji pretensyj b. uczestników b. rosyjskiej kasy emerytalnej, nauczycieli i nauczycielek ludowych, oraz b. rosyjskiej kasy emerytalnej pracowników z wolnego najmu skarbowej sprządaży trunków — z tytułu emerytur i wkładów emerytalnych — postanawia, że celem rejestracji osoby zainteresowane, o ile dotychczas nie zgłosiły swych pretensji, winny do dnia 31 grudnia 1929 złożyć podanie w ministerstwie skarbu z wyszczególnieniem wszystkich danych, odnoszących się do pobieranej emerytury, wysokości złożonych wkładów emerytalnych i t. p.

Czasopisma

„Młoda Matka”

Wyszedł z druku numer 24 dwutygodnika „Młoda Matka” na treść której złożyły się następujące prace: „Niebezpieczeństwa świąteczne dla dzieci” — Dr. S. Popowski, „Owijanie brzuszka” — Dr. Z. Stopnicka, „Z higieny macierzyństwa” — Dr. J. Śmiarowska, „W obronie gwiazdki” — Z. P., „Głosy dwóch matek o choince”, Choinka, a nasze dzieci” — Z. Dłużewska-Kańska, II. „Choinka Krzysia” — W. P., „O szczęście dziecka” — M. „Przed Choinką” — Cz. W. Odpowiedzi na listy rodziców. Do numeru jest dołączony dodatek „Rady Praktyczne” i tablica robót.



Dziś i dni następnych

Okrutna wizja wojny światowej w wielkim dramacie miłości matczynej p. t.

„Ostatni syn”

reż. JOHN FORD

W roli głównej niezrównana tragiczka jako matka MARGARETA MANN, jako 4 synów CHARLES MORTON, JAMES HALL, FRANCIS BUSHMAN, GEORGE MECKER.

Wielka orkiestra symfoniczna pod pod batutą SZ. BAJGELMANA

KINO MIMOZA TEATR

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

Od wtorku dnia 17 do poniedziałku dnia 23 grudnia 1929 roku w.

ŻYCIOWE ROZBITKI (THE DRAGNET)

W roli głównej

GEORGE BANCROFT

Następny program:

ADJUTANT CARA

W roli głównej

IWAN MOZZUCHIN

ZACHĘTA

ZGIERSKA 26

Dziś i dni następnych

2 serje razem

„NIBELUNGI”

POTEŹNY DRAMAT

W roli gł. PAWEŁ RICHTER,
BERNARD GOETZKE i JAN
SCHLETTOW.

WKÓRÓTCE:

„Hipek i Łopek się żenią”

Początek w dni powszednie o g. 4 pp. — W soboty niedziele i święta o g. 1 w pol. — Ceny miejsc w dni powszednie: niedziele i święta NA PIERWSZY SEANS III m. 40 gr. II i balkon 60 gr. I 80 gr. NA NASTĘPNE SEANSE w dni powszednie: III m. 70 gr. II i balkon 90 gr. I m. 120 gr. 1.50 w soboty niedziele i święta III m. 80 gr. II i balkon zł. 1.10, I m. 1.40 1.80

Pamiętajmy o potrzebach
Straży Ogniowej

Nie kupuj NĘDZA
obuwia w sklepie
firmy zagranicznej
grozi kilku tysiącom
rodzin

kupuj tylko obuwie
w sklepie
Łodzianina

**PRECZ
Z TANDETA**
w błyskotliwej oprawie

TEATR I SZTUKA

TEATRY

Teatr Miejski: — Pan Topaz.
Teatr Popularny: Za dawnych dobrych czasów.
Teatr Kameralny: Bronx-Express.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Tango miłości.
Capitol: — Ostatni syn.
Casino: — Jej pieprzyk.
Corso: — Djabełska przełęcz.
Czary: — W niewoli u szkieła.
Era: — Przeznaczenie.
Grand-Kino: — Hrabia Monte Christo.
Luna: — W tajgach Sybiru.
Mimoza: — Miłość kozaka.
Odeon: — Życie zaczyna się jutro.
Palace: — Przygoda jednej nocy.
Resursa: — Ty moje marzenie!
Raj: — O świecie.
Słońce: — Tajny kurier.
Spółdzielnia: — Siepacz carski.
Splendid: — Śpiewający błazen.
Syrena: — Ostatnia karawana.
Uciecha: — Jackie u ludożerców.
Wodewil: — Czerwony młyn.
Yenus: — Prawo i bezprawie.
Zachęta: — Nibelungi.

TEATR MIEJSKI

Dziś we środę „Pan Topaz” komedia Pa-
nola. Ceny popularne.
Jutro we czwartek po cenach popularnych
„Król Bawelny”.

„DOBRE SKROJONY FRAK”

Na afisz repertuaru świątecznego wchodzi
„Dobrze skrojony frak”. Próby w pełnym to-
ku pod kier. reż. K. Tatarkiewicza.

TEATR KAMERALNY

Traugutta Nr. 1.

„BRONX — EXPRESS”.

Dziś, środa i dni następnych sensacyjna ko-
medja z życia żydowskiego Ossipa Dymowa
„Bronx — Express” która tak dzięki swym wa-
lorom scenicznym jak i wyborowej grze całego
zespołu zdobyła pełne powodzenie. W roli po-
pisowej L. Zbucki. Udział biorą: Biskupska, Fa-
leńska, Marcinowska, Bogdanowicz, Matusz-
kiewicz Michalak, Scibor i Warchałowski.

**DZISIEJSZA PREMIERA
ZA DAWNYCH DOBRYCH CZASÓW.**
Dziś, środa przygotowywana z wielkim na-
kładem pracy premiera wesołego melodyjnego
wodewilu R. Stolca „Za dawnych dobrych cza-
sów”. Reżyserował Wł. Ziemiński. Efektow-
ne ewolucje taneczne układu P. Relewicz —
Ziemińskiej. Barwne dekoracje E. Pietkiewi-
cza. Obsadę stanowią: Bronowska, Górecki, Pi-
larska, Puchalski, Pluciński, Tartakowicz, Ta-
tarski, Trepszówna, Relewicz — Ziemińska, S.
Zielińska, Woźnik oraz M. i A. Zabczyńscy.

ROZCIĄŻENIE

po cenach najniższych.

W sobotę o godz. 4 pp. i w niedzielę o godz.
12,30 w południe dwa ostatnie powtórzenia fer-
jowo wystawionego „Kopciuszka”. Ceny ze
względu na okres przedświąteczny najniższe od
50 gr. do 1,50.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

W sobotę i niedzielę dwa razy arcywesoła
krotochwila francuska p. t. „Zawiałowca sta-
cji” czyli „Pan naczelnik, to ja!”

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI.

na dzień 18 grudnia.

11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawskiego
Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z
Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—13.10. Koncert z płyt gramofonowych.
13.10 — Kom. meteorologiczny.
13.30—15.00 Przerwa.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.20—15.45. Przerwa.
15.45 Komunikat harcerski.
1.15 Audycja szkolna w wykonaniu uczniów i
czenic szkoły powszechnej Bema w War-
szawie (chóry, recytacje solowe i zespołowe).
1.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. Przegląd Wydawnictw Gwiazdkowych —
omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa
Ożimińskiego.
18.45 — Rozmaitości.
19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — ko-
respondencje bieżące omówi inż. Wacław
Tarkowski.

19.25—19.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
19.35 „W mgłach śmierci” — wygl. kpt. Le-
pecki.
19.58—20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego
Obserwatorium Astronomicznego.
20.00 Feljton p. t. „Stara Jerozolima i mło-
dy Tel-Aviv” — wygl. p. Janusz Ma-
czyk.
20.15 Audycja narod. niemiecka.
22.15 Komunikaty: meteorologiczny, pocztowy,
sportowy.
22.25 „Z dymkiem papierosa” — wygl. p. Zyg-
munt Kawecki.
22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Tel.
(PAT).
23.00—24.00. Muzyka taneczna z Sali Malina-
wej hotelu „Bristol”. Orkiestra Artura Gol-
da i Jerzego Petersburskiego.

KINO „CAPITOL”

„OSTATNI SYN”

Filmy opiewające krwawą epopeję wojenną cie-
szą się dużą popularnością. Jeśli potrafisz ustosun-
kować się do wojny tak, jak na to krwawa rzeź mil-
jonów zasługuje. Sympatje olbrzymich mas po-
wierają każdy wysiłek, dążący do zohydzenia my-
śli o wojnie i do wykazania okropnych stron tego
straszego kłaklizmu dziejowego. A już gorący
poklask należy się filmom, które jak ten p. t.
„Ostatni syn” wykazują całą głębię bólu serca ma-
tczywego, której nienasycony moloł wojny por-
wa jedno dziecko po drugim. Bez względu czy to
jest po tej czy tamtej stronie okopów współczuwany
i liujemy się nad niepotrzebną ofiarą młodych,
pełnych życia istnień ludzkich i nad głębią bólu
złamanego serca. Wszyscy ludzie, którym idea pa-
cyfistyczna leży doprawdy na sercu, wszystkie ma-
łki winny obejrzeć ten doskonały obraz. Całość do-
skonala, do czego w niemałym stopniu przyczynia
się również b. dobra ilustracja muzyczna.

OSTRZEGAMY WSZYSTKICH! W SZCZEGÓLNOŚCI PŁEĆ PIĘKNĄ

Od pewnego czasu grasuje w większych miastach, wytwor-
ny i dystyngowany

Dzentelmen Włamywacz

który w wyrafinowany sposób uwodzi, okrada i szantażuje pięk-
ne i bogate panie. Bezcelność swą posunął tak daleko; że za-
powiedział swój przyjazd do Łodzi. A więc bądźcie ostrożni!
Dalsze dzieje tego „Króla Niebieskich Ptaków”
i największego awanturnika opowie film świątecz-
ny.

Kina „Capitol”

TRIKOTYNE

we wszystkich kolorach na białą dam-
ską poleca

EDMUND

BOKSLEITNER

Łódź, Sienkiewicza 79, tel. 141-79

KINO - TEATR

RESURSA

UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godz.
— 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne —
o godz. 3, 5, 7 i 9

Dziś i dni następnych!

Film osnuty na tle słynnej operetki wiedeńskiej p. t.

„Ty moje marzenie”

w roli głównej ulubieniec kobiet całego świata,
wiecznie roześmiany HARRY LIEDTKE.

Następny program:

???



Dziś premiera!!!

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry
symfonicznej pod dykcją
A. CZUDNOWSKIEGO

Początek seansów o godzinie 4 pp. w so-
boty i niedziele o godzinie 12-ej w poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł.
w sob. niedz. i święta od 12—3 pp.
wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

JAD POKUSY MIŁOSNEJ

Dramat pięknej angielskiej, przeżywającej w stolicy Węgier pierwszy
romans miłosny

W rolach głównych

W rolach głównych

PAWEŁ RYCHTER

WARWICK WARD

EWA GREY

ŚWIATŁY RZEMIEŚLNIK

kupuje swej rodzinie na gwiazdkę

RADJO

dając przez to domowi swemu źródło godziwej rozrywki i wiedzy

Doskonałe odbiorniki

♦ **N O R A** ♦

na specjalnie dla rzemieślników dogodnych warunkach poleca firma

RADJO — LLOYD

Przejazd 8 : Telefon 158-08

Akta sprawy Nr. Z. 294/29 r.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28, poz. 20) zawiadamia, że Icek - Ber Lewkowicz, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej Nr. 16, wniósł w dniu 5 grudnia 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 18 stycznia 1930 roku, na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes

(—) J. Kiszmiszjan

Sekretarz

(—) T. Cichecki.

GWIAZDKA !!!

GWIAZDKA !!!

radość w domu, uciecha dla dzieci!!! a to daje zawsze żywe, zawsze nowe i ciekawe

RADJO

Przed świętami obniżamy ceny na nasze aparaty, aby dać możność szerszemu ogółowi nabycia ich, jak zawsze na raty miesięczne.

CENY OD 220.—ZŁ. WZWYŻ POLSKIE RADJO

nż. J. Krzyżanowski i S-ka
ANDRZEJA Nr. 4.



NA GWIAZDKĘ!



Zakład wyrobów Skórzano — Galanteryjnych
J. Jabłoński

i **S. Moszczyński**

ŁÓDŹ, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej

POLECAMY:

Kufry, Wally i Sakwojaże wszelkiego rodzaju, Torebki damskie, Portfele, Papiernice, Tekt, Tornistry, Paski bagażowe, Plecaki i wszelkie reperacje

CENY UMIARKOWANE.



„NOWE RADIO“

Gdańska 12,
Tel. 182-73.

na dogodnych warunkach poleca wszelkie wyroby PHILIPS'A. Kompletnie zelektryfikowane aparaty. Warsztaty reparacyjne na miejscu, pogotowie radiowe, ceny przystępne, produkcja aparatów na miejscu.

NA GWIAZDKĘ

poleca

M. KOŁODZIEJSKI

ANDRZEJA 3

olbrzymi wybór krawatów, chusteczek pończoch, rękawiczek koszul i oryginalną bielizną Jaegera.

Różne

Bizuterję

kupuję, pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska Nr. 123 w podwórzu



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łożek metalowych; wyjątki amerykańskie, materace wysiękane oraz materace sprężynowe hygieniczne „Patent” do meblowych łożek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznych składzie „DOBROPOL”

Łódź
Piotrkowska 7
w podwórzu,
tel. 1-58-61



Kucharki

Poleca

„Kozminek”

Główna 51

Bizuterja

zegarki na raty, wny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu.

Łódź

Chodkowski Sienkiewicza 25

Pianina

patfony płyty

sprowadza na raty

Chodkowski Sienkiewicza 25

Do akt Nr. 3712; 3783; 3784; 3785—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi VII rewiru **STEFAN GÓRSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 stycznia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej pod Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Moryca Perle składających się z towarów ocenionych na sumę 5.584 zł.

Łódź, dnia 12 grudnia 1929 r.

Komornik **STEFAN GÓRSKI**

Do akt Nr. 2178—1929 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 27 grudnia 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Wilezańskiej pod Nr. 77 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z klepek do posadzek należących do Michała Niewiażkiego oszacowanych na 3600 zł.

Łódź, dnia 26 listopada 1929 r.

Komornik **JÓZEF TOMASZEWSKI**

Do akt Nr. 2892—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi VII rewiru **STEFAN GÓRSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Berka Rakowskiego składających się z mebli ocenionych na sumę 1175 zł.

Łódź, dnia 10 grudnia 1929 r.

Komornik **STEFAN GÓRSKI**

Do akt Nr. 1895—1929 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Bolesława Frejlich i składających się z prasy litograficznej ręcznej oszacowanej na sumę zł. 1200.

Łódź, dnia 11 grudnia 1929 r.

Komornik **JÓZEF TOMASZEWSKI**

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopięciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

223 PORADA 3 zł.

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgia szczęk, jamy

ustnej i plastyka

regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 1-27-83

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielnia 9, tel. 1.28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopięciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 190

DOKTOR

WOLKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 126-87.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 40y

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

190

190

190

190

190

190

190

190

190

190

190

190

190

190

190

190

190

190

Sprzedam

nowy gabinet stylu wy: biblioteka, stół, biurko, fotel, krzesła, oraz stołowy używany. Pojedynczo: kredens, po moenik, kanapa, stół, krzesła i wisząco lakierowane. Wiadomości: „Rutyna” ul. N. - Cegielniana 20. Informacje telefoniczne: 1.81-65 i 10.2-96.

TANDECKI

Łódź 11 Listopada

35 (Kostantynowska)

Fabryka LU-

STER. Specjalność:

Lustra wszelkiego

rodzaju. Szlifier-

nia szkła i podlew-

nia luster, Lustra-

kryształ do mebli.

urządzenia wewnętrzne dla dekoracji

wystaw. Szklenie artystyczne - budowlane. Szyb do samo-

chodów. Szlifiernia szkła serwisowego i t. d. Ceny dogodne.

190

190

190

190

190

190

NOWA ESPLANADA

Tel. 111-92

PIOTRKOWSKA 100

— POLECA —

Na Święta Bożego Narodzenia

S z masą MIGDAŁOWA
T „ ORZECHOWA
R „ PISTACJOWA
U „ PONCZOWA
C „ MAKOWCE

BABY biszkoptowe podolskie firmowe

PIERNIKI przekładane (królewskie) paczkowe, bakaliowe drobne

PIECZYWO WYBOROWE

WŁASNEGO WYPIEKU



...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

tel. 1.58-38

Czytajcie

„Hasło Łódzkie”